

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Chaos i barbarzyństwo

znamionują rządy hitlerowskie w Niemczech

**Kokietowanie obcego kapitału i obawa przed skutkami bojkotu światowego**

### Boją się odwetu

BERLIN, 31 lipca. (Pat.) — Minister gospodarki Rzeszy wydał do rządów krajów związkowych okólnik w sprawie przydzielania zamówień przez instytucje publiczne. W okólniku tym minister wskazuje, że obecnie w gospodarstwie niemieckim inwestowanych jest zgórą 225 miliardów marek kapitału zagranicznego.

Minister przestrzega przed robieniem specjalnych różnic

przy udzielaniu zamówień przez instytucje publiczne firmom inwestowanym przez kapitał krajowy i zagraniczny i oświadcza, że dochodzenia, mające na celu stwierdzenie czyśto niemieckiego charakteru przedsiębiorstwa są zazwyczaj bardzo uciążliwe i wzbudzają zaniepokojenie w sferach gospodarczych, co wyrządza szkody rządowemu programowi zwalczania bezrobocia. Minister podkreśla, że nie należy w interesie Niemiec stwarzać pretekstu zagranicy do represji odwetowych.

### Bez Reichstagu

BERLIN, 31 lipca. (Pat.) — Dzisiaj ogłoszony został nowy regulamin obrad gabinetu Rzeszy, uwzględniający zmiany, jakie znajdowały się w strukturnie ustawodawstwa niemieckiego na skutek

wyeliminowania ciał parlamentarnych

z pracy ustawodawczej. Ogłoszenie ustaw następuje z wyłączeniem powoływania się, jak dotychczas na Reichstag, lecz wyłącznie na gabinet Rzeszy. Ustawy wchodzi w życie natychmiast po ich ogłoszeniu. Umowy z państwami zagranicznymi ogłaszane będą również bez odwoływania się do Reichstagu.

Ważne zmiany przeprowadzone zostały w zakresie informowania prasy przez czynniki rządowe. Wszelkie komunikaty przeznaczone dla prasy i radia a zwłaszcza oświadczenia o charakterze politycznym, podawa-

ne być mogą wyłącznie za pośrednictwem biura prasowego rządu Rzeszy.

### Eksport spadł o 60 proc.

BERLIN, 31 lipca. (Pat.) — Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił przez radio przemówienie przeznaczone dla Ameryki. W przemówieniu tym mówca oświadczył, że wobec zupełnego niepowodzenia światowej konferencji ekonomicznej, Niemcy przystąpią do rozszerzenia swego handlu zagranicznego.

na drodze umów bilateralnych. Niemiecki handel zagraniczny od roku 1929 do r. 1933 spadł o 60 procent.

W ostatnich siedmiu latach zadłużenie niemieckiego gospodarstwa zagranicą osiągnęło kwotę przeszło 20 miliardów marek. Nie można żądać — oświadczył dr. Schacht — aby te długi i odsetki od nich zostały w całości uiszczone jeśli Niemcom nie umożliwi się odpowiedniego eksportu.

### Rugowanie żydów

BERLIN, 31 lipca. (Pat.) — Prasa donosi o licznych re-

dukcjach przeprowadzonych ostatnio na podstawie nowej ustawy urzędniczej zawierającej paragrafy aryjskie, zwrócone przeciwko żydom. W Hamburgu dokonano ostatnio redukcji 60 osób,

przeważnie wśród personelu nauczycielskiego, wykładającego na wyższych uczelniach, m. in. usunięci zostali profesorowie Cassirer i Stern.

W Berlinie znacznych zmian personalnych dokonano wśród urzędników radja niemieckiego, personelu rozgłośni berlińskiej.

### Starcia szurmowców z wojskiem

WIEDEN, 31 lipca. (Pat.) — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Norymbergii, że w ub. sobotę oddziały narodowo-socjalistyczne

wtargnęły do wielu domów żydowskich,

niszcząc urządzenie i aresztując osoby, które nigdy nie brały udziału w życiu politycznym.

Komendant Reichswehry w Norymberdze telegraficznie poinformował o tych zajściach na miestnika Bawarii gen. Eppa,

rząd Rzeszy i prezydenta Rzeszy.

prosząc nagle o pomoc.

Według doniesień, komendant Reichswehry zażądał ogłoszenia w Norymberdze stanu wyjątkowego. Od soboty ulicami Norymbergii i Fuerth przeciągają wieczorami

patrole Reichswehry.

W Fuerth doszło między oddziałem Reichswehry a demonstrującymi narodowymi socjalistami

do krwawego starcia.

Wojsko w obronie własnej musiało uczynić użytek z broni palnej.

Pięciu narodowych socjalistów odniosło rany, wśród nich dwóch ciężkie.

Bawarski minister spraw wewnętrznych zakazał drogą radiową prasie bawarskiej ogłaszać jakiegokolwiek wiadomości o tych zajściach.

BERLIN, 31. VII. (PAT.) — W miejscowości Iserlohn w Westfalii doszło wczoraj do starcia między robotnikami i członkami hitlerowskiej policji pomocniczej. Szturmowcy

zrobili przytem użytek z broni palnej,

zabijając niejakiego Stanisława Sołckiego i raniąc śmiertelnie komunistę Neumanna.

### Ostry protest komisji Saary

GENEWA, 31. VII. (PAT.) Sekretarz generalny ligi narodów otrzymał od prezydenta komisji rządzącej Zagłębiem Saary telegram treści następującej:

„Komisja rządząca Zagłębiem Saary prosi sekretarza generalnego ligi narodów o zakomunikowanie radzie ligi narodów treści telegramu który wystosowała ona do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie:

Komisja rządząca Zagłębiem Saary ma zaszczyt zawiadomić ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, że wieczorem dnia 22 b. m. trzech mieszkańców Saary, mieszkających w Homburgu, zostało napadniętych na terytorjum Saary przez grupę napastników, przybyłych z Niemiec i — jak zeznają świadkowie — pod groźbą użycia siły zbrojnej zostało uprowadzonych. Jeden ze świadków, strażnik graniczny na granicy niemieckiej, zeznał, że są oni obecnie trzymani w Kaiserslautern. Są to Jean Johann, lat 32, Elizabetha Lutz, lat 48, zapisana w merostwie Homburga, jako osoba narodowości francuskiej i jej syn Ferdynand Lutz, lat 27, tej samej narodowości. Brat tego ostatniego Józef Lutz był schwytyany przez policję niemiecką 26 czerwca w bezpośrednim sąsiedztwie granicy, jak można przy puszczać, dla względów politycznych.

Komisja rządząca zakłada przeciwko tym faktom ostry protest i prosi rząd niemiecki, by zechciał pochwyconych natychmiast wypuścić na wolność i odprowadzić na terytorjum Saary. Ponadto komisja prosi o możliwie jaknajszysze zawiadomienie jej o sankcjach, jakie będą zastosowane wobec sprawców napadu. Komisja rezerwuje sobie prawo domagania się dla poszkodowanych odszkodowania równoważnego wielkości samych wypadków.

Kopja tego telegramu została wystosowana do rady ligi narodów“.

Sekretarz generalny ligi narodów przekazał tekst telegramu członkom rady ligi narodów.

### Samobójstwo w policji

BERLIN, 31. VII. (PAT.) Z Reklinausen donoszą, że w gmachu prezydium policji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna drugiego piętra, komunista Ferdrig, aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

## Polski zdobywca Atlantyku wystartował z Boulogne do Polski

PARYŻ, 31. VII. (PAT.) Dzisiaj o godz. 10 rano z lotniska St. Ange-laivere pod Boulogne Sur Mer wystartował w drogę powrotną do Polski kpt. Skarżyński. Samolot po przepisowem okrążeniu lotniska skierował się ku wschodowi. Pogoda przy starcie była doskonała.

Nie jest wykluczone, że kapitan Skarżyński w drodze powrotnej zatrzyma się na jednym z lotnisk niemieckich.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wydał następujący komunikat:

Wbrew pogłoskom, kpt. Skarżyński przyleci na swym zwycięskim RWD-5 bezpośrednio do Warszawy.

Na uroczystość przylotu lotnika lotnisko będzie specjalnie przygotowane i udekorowane flagami pań-

stwowemi, Aeroklubu R. P., klubów oficjalnych i LOPP. Lotnika eskortować będzie eskadra samolotów myśliwskich, którą w ostatnich dniach często widzimy nad Warszawą.

Nazajutrz po przybyciu do Warszawy, rano, przed składaniem oficjalnych wizyt, kpt. Skarżyński uda się w towarzystwie przedstawicieli władz lotniczych na cmentarz Powązkowski i złoży tam wieńiec na grobie pierwszego polskiego lotnika Atlantyckiego ś. p. mjr. Idzikowskiego.

Tegoż dnia wieczorem, Aeroklub Rzplitej wydaje na cześć kpt. Skarżyńskiego wielki bankiet, w którym poza lotnikiem i jego małżonką wezmą udział przedstawiciele władz, kół lotniczych i społecznych.

Powrót kpt. Skarżyńskiego do kraju stanie się wielką manifestacją społeczeństwa na cześć lotnika polskiego, tej awangardy naszej ekspansji narodowej i propagandy Polski zagranicą.

### Brak wiadomości

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do późnych godzin nocnych ani na lotnisku warszawskiem, ani na żadnym lotnisku francuskim czy niemieckim nie ma o kpt. Skarżyńskim, który zrana wyleciał z Boulogne, żadnej wiadomości. Fakt ten może budzić pewne obawy w stolicy.

**W kraju obłędu**  
**Wymowa suchych faktów**

Mózna doprawdy zaoszczędzić sobie komentarzy do tego, co się obecnie dzieje w Niemczech i podawać same tylko suche fakty, ich wymowa jest bowiem dostatecznie jasna. Przechodzimy więc aparat w ruch i rzucamy na ekran łańcuch faktów, powiązany ze sobą kitem obłędu, chamstwa i zdzioczenia.

**JAK SIĘ WITAĆ MAJĄ OBYWATELE MOGUNCI**

Miasto Moguncja może być dumne, bo wyprzedziło wszystkie inne miasta niemieckie. Przedstawiciel magistratu zakomunikował na konferencji prasowej, że każdy obywatel miasta, o ile jest pochodzenia aryjskiego, ma się na przywitaniu i żegnanie posługiwać pozdrowieniem hitlerowskim. Każdy obywatel miasta, jeśli nie chce się znaleźć w obozie koncentracyjnym, musi ręką do góry podniesioną witać sztagardami ze swastyką, a zamiast „dzień dobry“ i „dobranoc“ używać słów „Heil Hitler“. Szczęśliwe miasto, które innych niema kłopotów!

**DZIESIĘCIU KOMUNISTÓW ZA JEDNEGO HITLEROWCA**

W Brunzwiku zastrzelono jednego bojownika hitlerowskiego. Sprawców nie odnaleziono. S. A. w Brunzwiku dokonała aresztowania komunistów i 10 z nich rozstrzelała. Rodzinom zastrzelonych oświadczone, że zastrzeleni zostali „gleichschaltowani“ ze zabitym członkiem S. A.

**„SZUKAM SWYCH BRACI“**

Biuro prasowe berlińskiej dykcji policji podaje do wiadomości: Żydowski dyrektor administracyjny dr. Ernest Rechnittz i żydowski handlowiec Albert Rosenthal, obaj z Wrocławia, zostali onegdaj aresztowani i przewiezieni do obozu koncentracyjnego. Albert Rosenthal ogłosił w organie gminy żydowskiej we Wrocławiu artykuł p. t. „Szukam swych braci“, w którym znajdują się nieprawdziwe twierdzenia o sytuacji żydów w Niemczech. Dr. Ernest Rechnittz, jako redaktor tego organu, ponosi odpowiedzialność za ten artykuł, który wzmacniać może „Greuelpropaganda“ przeciwko Niemcom.

Każdy łatwo się domyśla, co się stało z braćmi, których szukał Albert Rosenthal...

**ŻYDOWSKICH LEKARZY NIE WOLNO WZYWAĆ DO KONSYLJUM**

Ze wszystkich kas chorych wyrzucano lekarzy żydowskich, których też pozbawiono posad we wszystkich prywatnych kasach chorych. Ponieważ zachodzi obawa, że lekarze żydowscy mogą mieć mimo to jakąkolwiek praktykę, komisarz dla spraw lekarskich w prowincji Hessen-Nassau zakazał lekarzom aryjskim: 1) zastępowania się przez lekarzy żydowskich, 2) posyłania pacjentów do lekarzy żydowskich, 3) wzywania lekarzy żydowskich do konsylium.

# Problem rasy jest nonsensem

## G. B. S. drwi z nadętych pyszałków hitlerowskich

Adresat tego listu, dr. Franz Haiser w Schiebs, w północnej Austrii, w liście skierowanym do Bernarda Shawa, zadeklarował się jako zwolennik narodowo-socjalistycznej teorii ras. Jednocześnie zapytał Shawa o jego poglądy w tej sprawie. Oto odpowiedź (Redakcja).

Drogi Panie Doktorze!

Niech Pan nie marnuje swego czasu na ten pseudo-nietzscheński nonsens, zw. rasą nordycką. Problem, zwany rasą nordycką, nie istnieje, a w krótkim czasie nie będzie istniał na świecie wogóle problem, zwany rasą — za wyjątkiem rasy chartów, które pedza za elektrycznym zajęciem. Niech pan to wszystko pozostawia romantycznym i nieświadomym amerykańkom, którzy przypadkowo, jak ja sam, są blondynami i mierzą 6 stóp wysokości.

Co istnieje, i co prawdopodobnie istnieje będzie we wszystkich epokach, to solidny fakt, że z pośród stu ludzi naj-

wyżej pięciu jest uzdolnionych do podejmowania decyzji i wskazywania dróg.

Czy tych pięciu będzie się nazywało „nordyckimi ludźmi“, czy blond - bestjami, czy też najprościej zwierzchnikami, nie odgrywa najmniejszej roli. W Irlandji nazywano moją rodzinę „Shawowie“ (tak jak się mówi „Hohenzollernowie“, ale w jej szeregach znajdowała się ta sama procentowa mieszanina, jak wszędzie poza tym wśród ludzi. Jest bardzo przyjemnie dla Hansa lub Fritza uważać się za „najwyższych“ ze względu na to, że ma ja konopiate włosy i niebieskie oczy; ale większość z pośród nich jest kierowana przez

hetwtów z nosami, łak haki, i blond - filistrów, których przodkowie przyszli z południa; nie z nad morze Północnego, lecz z nad morza Martwego.

Nigdy nie głosiłem „biologicznej ewangelji nowej arystokracji rasowej“. Moja pogarda dla tego wynalazku najwykleszej pychy jest bezgraniczna. Zawsze wyjaśniałem, że potrzebne nam jest naukowe badanie zdolności ludzkich każdej jednostki (nie zdolności do składania egzaminu) i podział ludności w odpowiednich do tego granicach, tak aby wybór dzierżawczych władze przez głosowanie ludowe, lub też gabinetów przez parlament, zawsze był ograniczony do ludzi, należących do nadającej się ku temu grupy.

Póki nie zostanie wynaleziona tego rodzaju metoda badania, musimy domagać się abso-

lutnej równości dochodów; jeśli brak tego żelaznego fundamentu, prawdziwa zdolność zdola się wybić i rozwinąć jedynie w rzadkich wypadkach wyjątkowego zbiegu okoliczności. Oto tajemnica doniosłości i definitywnej niezbędności socjalizmu.

Zjawisko Nadezłowiek nie istnieje. Istnieje nadmatematyk jak Einstein, lub naddramaturg jak ja; ale ci sami ludzie są fuzerskimi amatorami w tuzinie innych gałęzi pracy ludzkiej. W teatrze mam przewagę nad moim szoferem — w garażu on ma przewagę nademną. Pan pisze po angielsku lepiej, niż 999 na 1.000 dobrze wychowanych anglików; ale w Chinach byłby pan prawdopodobnie niewolnikiem tłumacza.

W sztuce rządzenia nigdy nie nauczymy się niczego od takich pisarzy, jak Marks i Nietzsche, którzy nigdy niczem nie zarządzili, nigdy nie zarządzali jakimś stowarzyszeniem, czy małą firmą. Lenin musiał bardzo szybko wytłomaczyć swym współpracownikom, że niema pracowników z dziesięcioletnią praktyką biurową, którzy nie znaliby się lepiej od niego na sprawach praktycznych interesów. Moje sześcioletnie doświadczenie w charakterze radcy miejskiego dało mi możliwość zrozumienia i opanowania historii.

BERNARD SHAW.

# Wyższość rasowa — złuda

Cywilizacja egipska. — Wyspa Kreta wyprzedziła Egipt. — Grecja i Rzym. — Na gruzach Rzymu

Pretensje do wyższości rasowej — powiada profesor antropologii na uniwersytecie chicagowskim — nie są tylko zjawiskiem dzisiejszym, ale tak dawnym, jak cywilizacja ludzkości. Jeżeli pretensje te mają rzeczywistą podstawę, to historia powinna to potwierdzić, ale niestety w historii faktów tego rodzaju nie mamy. Przeciwnie, historia wykazuje, iż cywilizacja przechodziła od jednego narodu do drugiego, a raczej od jednej rasy do rasy drugiej, i każdy z tych narodów uważał siebie w swoim czasie za rasę wyższą ponad wszystkie inne. „W roku 2.500 przed Chrystusem Egipt kroczył na czele ówczesnego świata cywilizowanego — mówi prof. Cole — cywilizacja egipska, a zwłaszcza w zakresie sztuki i przemysłu, stała wówczas najwyżej. Gdyby się kto zapytał wtedy faraona, czy był inny bardziej uzdolniony i wyższy naród na świecie, z pewnością usłyszałby odpowiedź: niema innego, my jesteśmy tym najwyższym narodem.

W tym samym mniej więcej czasie pewien naród śródziemnomorski zaczął rozwijać swoją własną cywilizację na wys-

pie Krecie, ale cywilizacja tej rasy nie mogła się jeszcze równać z cywilizacją egipską.

Ale około roku 1500 przed narodzeniem Chrystusa cywilizacja kretańczyków znacznie już przewyższała cywilizację nad rzeką Nilem i kretańczycy mieli wówczas zupełną rację, nazywając siebie najwyższą rasą na świecie. Było to właśnie wtedy, gdy barbarzyńskie szczyty, których królowie opiewani są w Iliadzie i Odyssei, zaczęły napierać na Grecję.

Gdybyś się był ośmielił porównać owe szczyty z cywilizowanymi kretańczykami, wysłanianoby się niewątpliwie na wyspie Krecie. A jednak pokonały one kretańczyków, zapożyczyły od nich kulturę i złączyły z nimi przez mieszane małżeństwa. Skończyło się na tem, że mieszana ludność, znana w historii jako Grecy starożytni wytworzyła cywilizację około r

500 przed Chrystusem, która w historii nosi nazwę złotego wieku Grecji.

I znów trzeba przyznać, że Grecy byli najwyższą rasą w swoim czasie.

Z początkiem naszej ery Rzym wyrwał przodownictwo Grecji i zaczął ujarzmić różnych barbarzyńców w północnej Europie. Jeżeli chcesz wiedzieć, co myśleli i jak nisko szacowali rzymianie różne plemiona i szczepy w środkowej i północnej Europie, a także na wyspach brytyjskich, skąd wyszli dzisiejsi stu procentowcy amerykańscy, przeczytaj niektóre dzieła Cyncerona i Cezara. Rzymianie nie mieli najmniejszej waplności pod tym względem — uważali się za najwyższą rasę.

Ale barbarzyńcy północni okazali się chętnymi do nauki, dzięki czemu obalili Rzym i jego potęgę i stworzyli następnie cywilizację, która dziś panuje.

Fakt, że dana rasa okazuje w danym okresie czasu największe uzdolnienia cywilizacyjne, nie dowodzi jeszcze, że utrzyma się w tem przodownictwie na stałe. Historia bowiem wykazuje co innego.



**Dźwiękowe**  
**Grand-Kino**  
Początek o godz. 4.30

Ostatnie 2 dni potężny film Foxa p. t.  
**TRANSATLANTIC**

Tragedja na luksusowym okręcie. Bankructwo wielkiego trustu. Walka dwóch przestępców.  
W rolach głównych:  
**Edmund Lowe, Lois Moran, Greta Nissen oraz Myrna Loy.**  
Reż. William K. Howard.  
Nadprogram: Tygodnik Foxa

Czy grzechem jest wolna miłość z ukochanym szefem?  
Kochała swego szefa...  
ale on był żonaty...  
Czy pójść za głosem serca?

**ROMANS SEKRETARKI**  
Premiera w czwartek. 3 sierpnia w „Grand-Kinie“

# Gandhi znowu aresztowany

## Anglicy usiłują udaremnić pochód protestacyjny Zamach na Ammanullaha, który rozpętał powstanie

LONDYN, 31 lipca. (Pat.) — Mahatma Gandhi rozpoczyna już nowy marsz protestacyjny, na czele 32 swoich zwolenników, w celu propagowania indywidualnego cywilnego nieposłuszeństwa. Marsz odbędzie się z Achmedabadu do Ras na przestrzeni 40 mil. Ludność miast i wsi będzie po drodze wzywana przez Gandhiego i jego uczniów do przyłączania się do pochodu. Gandhi liczy się z ewentualnością aresztowania go przez władze angielskie, to też zapowiedział, że w razie aresztowania go, marszu nie przerywano, dopóki chociaż jeden maszerujący pozostanie na wolności.

W pochodzie tym Gandhieu towarzyszyć ma jego żona. Poza tym wśród uczestników marszu znajdować się będzie 15 kobiet.

LONDYN, 31. VII. (Tel. wł.) — Po ogłoszeniu tej odezwy władze angielskie skonfiskowały jej tekst, a Gandhiego i jego małżonkę uwię-

zili w Achmedabadzie. W ten sposób zapowiadany pochód nie może dojść do skutku. Stronicy Gandhiego zapowiadają jednak, że urządzą marsz protestacyjny od miasta do miasta, dla demonstracji przeciwko uwięzieniu Mahatmy.

### „Oszalały fakir“

LONDYN, 31. VII. — W odpowiedzi na ultimatum angielskie, do magające się od zbuntowanych plemion Bazorysów i Mohmandów, zamieszkujących pogranicze indyjsko-afganistańskie, by w ciągu dnia dzisiejszego wydały wszystkich agitatorów, nawołujących do wojny z Anglikami, oba zbuntowane plemiona napadły na oddział

kawalerji angielskiej.

Anglicy wobec przeważającej liczby wroga musieli się wycofać.

„Oszalały fakir“ przekradł się od plemienia Mohmandów do Afganistanu, chcąc je skłonić do przystąpienia do powstania.

Mohmandowie, wśród których „oszałały fakir“ znalazł 12-letniego „nowego Buddę“ ogarniętego fanatyzmem, ani myślą o pokoju z Anglikami tak że spodziewać się należy, że rząd brytyjski zgodnie z zapowiedzią będzie musiał jutro wypuścić eskadry samolotów bojowych nad osiedla Mohmandów.

Jak słychać „oszałały fakir“ stoi na usługach b. króla Afganistanu Ammanullaha, który przez rozpętywanie na pograniczu, a następnie

w kraju walk, chce utracić swego następcę na tronie kabsulskim Nidira Khana, by sam zająć stolec królewski.

### Udaremniiony zamach

RZYM, 31. VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — W dniu dzisiejszym do Ammanullaha zgłosił się jakiś afgańczyk z prośbą o audjencję. Oświadczył, że jest wysłany przez stronnictwo, przychylnie powrotowi Ammanullaha na tron. Ponieważ budził wątpliwość swem zachowaniem, dokonano przy nim rewizji i znaleziono rewolwer i dokumenty, stwierdzające, że należy do organizacji, przeciwnej Ammanullahowi.

## Defraudacja w 21 pułku p.

### Aresztowanie płatnika pod zarzutem sprzeniewierzenia 100.000 zł.

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

W tych dniach z polecenia władz wojskowo - śledczych aresztowano płatnika 21 pułku por. Gadomskiego. Osadzono go niezwłocznie w więzieniu przy ul. Dzikiej.

Przykrą i smutną sensacją powiększył jeszcze fakt zawieszenia w czynnościach majora Szymoniewskiego, zastępcy dowódcy pułku, cieszącego się od lat sześciu całkowitem zaufaniem przełożonych.

Wnet też dowiedziano się smutnej prawdy: powodem aresztowania płatnika było wykrycie poważnych nadużyć kasowych.

Jak się dowiadujemy przed kilku tygodniami organy kontrolne zarządziły rewizję ksiąg kasowych pułku.

Stwierdzono podczas rewizji pewne braki i niejasności w postaci niezaksięgowanych, a rozchodowanych kilku tysięcy. Co ważniejsze stwierdzono brak dowodu kasowego na wydatkowanie 20.000 zł.

Por. Gadomski oświadczył, że kwit na te pieniądze istnieje, tylko musi go poszukać. Istotnie już nazajutrz dokument został przedstawiony.

Wypadek ten zaprotokulowano wraz ze szczegółowym opisem kwitu.

Gdy w miesiąc później zarządzo na została nowa kontrola ksiąg pułkowych, stwierdzony został brak sumy 20.000 zł. Na pokrycie dostarczono tego samego kwitu, co poprzednio.

Fakt ten spowodował ścisłą rewizję wszystkich ksiąg. Dała ona niespodziewany wynik, ujawniła bowiem brak w wysokości 65.000 złotych.

## Wojewoda Kirtiklis operowany

### Stan chorego bardzo groźny

WILNO, 31 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Bawiący tutaj na wypoczynku pod Wilnem wojewoda pomorski Kirtiklis ciężko zaniemógł nagle na zapalenie wyrostka robaczkowego. Dziś w południe przewieziono go do

Wilna i dokonano operacji, ale stan chorego był bardzo ciężki. Wyrostek robaczkowy pękł i wywiązało się zapalenie otrzewnej. Operacja miała przebieg pomyślny, stan chorego jest jednak bardzo groźny.

## Zwłoki Kasprowicza

### spoczęły w mauzoleum na Harendzie

ZAKOPANE, 31 lipca. (Pat.) Dzisiaj rozpoczęły się tu uroczystości związane z przeniesieniem zwłok wielkiego poety Kasprowicza z cmentarza w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie.

W godzinach porannych w obecności najbliższej rodziny zmarłego i przedstawicieli władz dokonano ekshumacji zwłok, poczem przeniesiono je do ka-

plivy cmentarnej. Trumne obsepną kwiatami i wiencami złożono na katafalku w starym drewnianym kościełku przy starym cmentarzu. Straż honorową przy trumnie zaciągnęli strzelcy z Zakopanego oraz harcerze z Poznania - górale.

Przez cały dzień dzisiejszy wielkie tłumy publiczności wypełniały kościół, składając ostatni hołd zmarłemu poecie.

## Światowy związek radjowy

### zajmie się sprawą prowokacji niemieckich

WIEDŃ, 31 lipca (PAT.) — Dzienniki donoszą, że wiedeńskie towarzystwo radjowe otrzymało od niemieckiego towarzystwa radjowego odpowiedź na protest przeciwko propagandzie radjowej Niemiec, skierowanej przeciwko Austrii. W odpowiedzi tej towarzystwo radjowe niemieckie przyrzeka, że „w odpowiednim czasie wróci do tej sprawy“.

Z powodu tej wykrętnej odpowiedzi radjo wiedeńskie zwróciło się ponownie do światowego związku radjowego z żądaniem zwolnienia nadzwyczajnego zebrania związku. Zarząd

Zw. światowego przesłał okólnik do swych członków, wzywający ich do poczynienia propozycji co do terminu odbycia tej nadzwyczajnej sesji.

WIEDŃ, 31 lipca. (PAT.) — Sejm styryjski uchwalił w imiennym głosowaniu zawieszę mandaty sześciu posłów narodowo - socjalistycznych. Za wnioskiem tym głosowali chrześcijańsko - społeczni, socjal-demokraci i związek chłopski przeciwko wnioskowi głosowali dwaj posłowie wielkoniemiecy.

### Emma



królowa holenderska, mała panująca obecnie królowej Wilhelminy, a wdowa po królu Wilhelmie III i długoletnia regentka, kończy 75 lat.

Zainteresowany w tej sprawie por. Gadomski przyznał się do nadużyć i oświadczył, że przekracza ją one 100.000 złotych.

W tej chwili prowadzi się dalsze rewizje ksiąg.

Należy przypuszczać, że niestety brakująca suma wzrośnie, gdyż nadużycia były popełniane od kilku lat.

## Co powiedział gen. Schleicher

### korespondentowi pisma paryskiego

PARYŻ, 31. VII. (Telegram wł. „Głosu Porannego“).

Dziennik „Intransigeant“ zamieszcza wywiad specjalnego korespondenta berlińskiego z generałem Schleicherem, który mieszka w Neubabelsberg pod Berlinem. Korespondent stwierdza, że gen. Schleicher korzysta z całkowitej swobody ruchów. Na zapytanie korespondenta, jak spędza swój czas, generał odpowiedział:

— Czytam pamiętniki Fryderyka Wielkiego. Być może kiedyś napiszę własne, gdy będę się czuł starym.

Generał oświadczył, że przyjmuje wielu swoich dawnych, a wiernych przyjaciół. Na zapytanie dziennikarza, czy wyjedzie zagranicę, odpowiedział:

— Mogłbym to uczynić, ale uważam obecną chwilę za nieodpowiednią do opuszczania granic kraju.

## Nowy wampir w Niemczech

### Dwa mordy seksualne

BERLIN, 31. VII. (PAT.) W ubiegłą niedzielę wykryto w Niemczech dwa wypadki zamordowania kobiet na tle seksualnym. Pod Stukenbrock znaleziono trupa 30-letniej kobiety, która po zgwałceniu została otruta.

W miejscowości Wilhelmsburg w

podobnych okolicznościach zamordowana została 19-letnia dziewczyna, której ciało znaleziono ze związanymi rękami.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia morderców.

## Straszliwy wybuch

### zniszczył „Hotel Europejski“ w Brnie

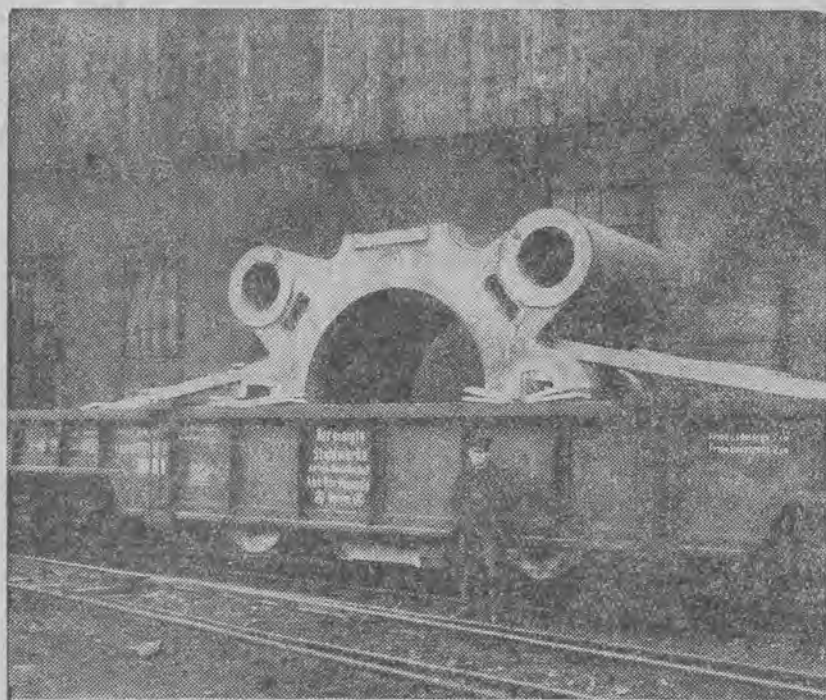
PRAGA, 31. VII. (PAT.) Dzisiaj o godz. 8-ej rano wybuch o niesłychanej sile zniszczył w Brnie Morawskim 4-piętrowy „Hotel Europejski“, położony w śródmieściu. We wszystkich sąsiednich domach powylały szyby z okien i cłka wystawowe. Dotychczas z pod gruzów domu wydobyto zwłoki kobiety i dziecka. Prawdopodobnie jednak ofiar jest znacznie więcej. Wybuch, który było słychać w całym mieście, zrobił wielkie wrażenie i wywołał najrozmaitsze

pogłoski. Pierwsze wyniki śledztwa wskazują, iż materialem wybuchowym, który zniszczył 4-piętrowy hotel był prawdopodobnie ekrazyt.

## Odczyt radjowy

Dnia 5. VIII o godz. 19.00 dyr. Jan Grabowski wygłosi przed mikrofonem pogadankę turystyczną, w której znajdą radjosiłuchacze interesujący opis wycieczek wodą, oraz przyjemności jakich dostarczyć nam może podróż „Żagłówką z Warszawy na północ i wschód“.

Prasa dla elektrodów



która waży około miliona kilo i posiada siłę łączną w wysokości 10 tys. tonn, a służy do produkcji elektrodów dla pieców elektrycznych, została obecnie dostarczona Rosji.

Królewski yacht duński



podczas postoju w porcie w Warnemuende.

„Latający orzeł”



Podczas pobytu w Ameryce komandor Balbo został przyjęty, jako wódz, do indyjskiego plemienia siuxów, otrzymując przydomek „Latający orzeł”.

Zabytki budowlane



Do najpiękniejszych zabytków naszego budownictwa należy zamek w Niedzicy w Pieninach, który widzimy na naszym zdjęciu.

Duńska para królewska



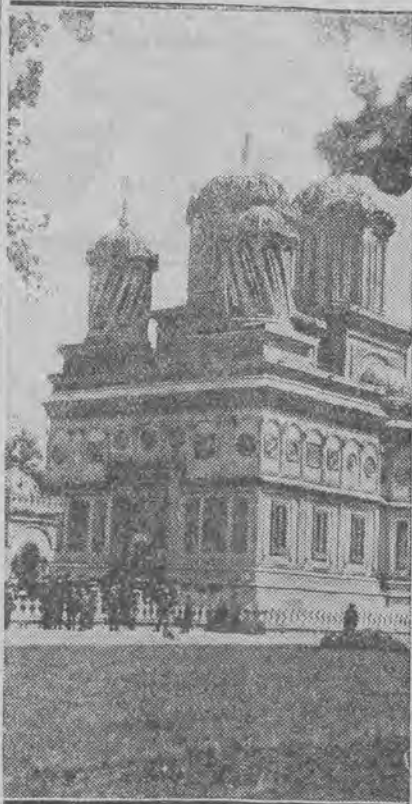
odbywa obecnie wycieczkę yachtem po morzu Północnym.

Arcyksiężna duńska



odbywa podróż morską wraz z rodzicami.

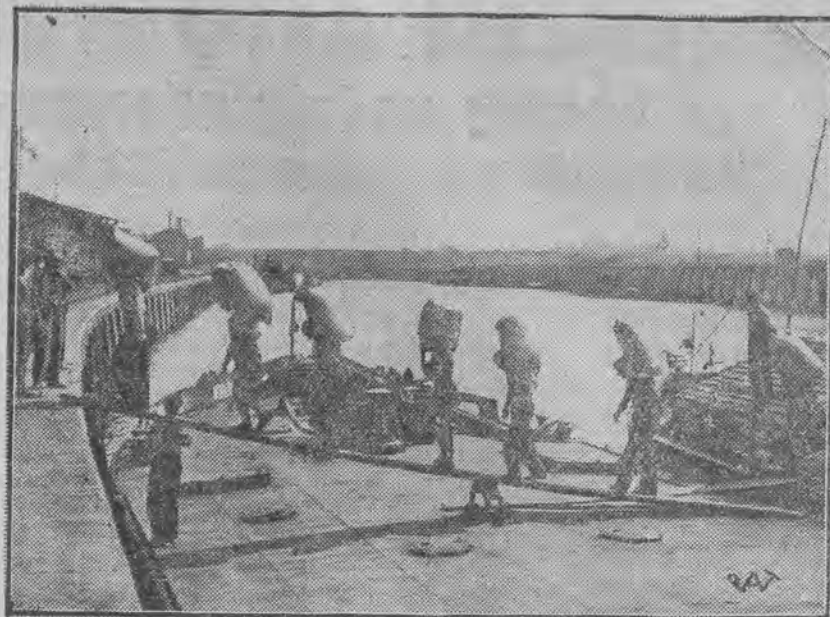
Architektura w Rumunji



Jedną z piękniejszych budowli w swoistym stylu bizantyjskim w Rumunji. Cerkiew w Cetatea Alba.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

Życie na Wiśle



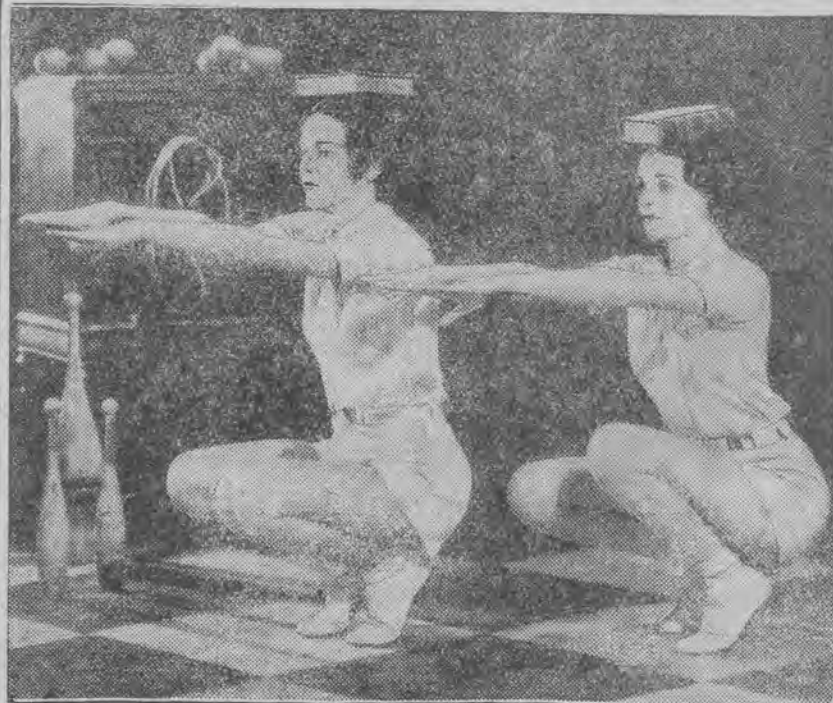
Na zdjęciu naszym widzimy wyladowywanie cukru z berlinek w warszawskim porcie handlowym na Pradze.

Egzotyczna wizyta w Białym Domu



Książę egipski Ras Desta Demtu w towarzystwie adiutanta prezydenta Stanów Zjednoczonych przed audjencją u Roosevelta.

Trudny zawód gwiazd filmowych



Artystki filmowe muszą stale uprawiać trening gimnastyczny, aby zachować linję i nabyć zręczności. Utrudniają one sobie ten trening zapomniąc ćwiczeń z dziedziny żonglerstwa.

**SILV-OZON-MOTOR**  
 IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
 Wstrzeżać się bezwzględnie przed podwódkami!!!

# KSIĘŻNA OD MAGLI

## Nieokrzesana służąca przez ośm lat ciągnęła olbrzymie sumy z dyrektora drukarni

PRAGA, w lipcu.

Historja wielkich oszustw i afer, obliczonych na głupotę ludzką, czy drzemającą w duszy każdego prawie mieszczanina żądzą tytułów szlacheckich, wzbogaciła się o jeszcze jedną aferę, przewyższającą słynną koepenicką, czy panamę Chlestakowa. Cała Praga, a z nią całe Czechy, żyje pod znakiem

niezwykłego oszustwa i zrzecznej mistyfikacji, dokonanej przez służącą Marię Binową, która, podając się za księżniczkę von Lichtenstein, doprowadziła do ruiny majątku dyrektora jednej z największych drukarni w Pradze. Miła księżna przewróciła w głowie skądinąd przyswojtemu i porządnemu obywatelowi eszkiemu...

Było to tak. Dyrektor drukarni, p. J. Z., żonaty, obywatel czeski, poznał kiedyś przypadkiem jej wysokość księżniczkę Marię von Lichtenstein, kobietę lat około 40. Od tej chwili nie widział niczego poza nią. Spędzał z księżną każdą chwilę, adorował ją, obdarowywał, jak przystało na wielbiciela posiadaczki oryginalnego tytułu księżnego z wszystkimi dodatkami: mitrą, koroną, papierem listowym i monogramami...

Osiem lat trwała ta idylla, przez osiem lat biedny dyrektor wierzył święcie w szczęście, jakie go spotkało, napawał się zaszczytami i wdziękami swej księżnej kochanki. Teraz siedzi z małżonką, licząc olbrzymie straty, jakie poniósł, nie smiąc spojrzeć w oczy nikomu. Wszyscy bowiem śmieją się, wytykając palcami ofiarę niedemokratycznych zapędów.

Jak się to stało, że prosta kobieta, bez ogłady towarzyskiej, bez krzty elegancji i znajomości dobrego tonu, przez tak długi okres czasu wywodziła w pole dość inteligentnego człowieka?

Ok, poprostu umiała zagrać na jego największej namiętności...

Teraz, kiedy policja praska zdemaskowała oszustkę, wyszły na jaw wszystkie szczegóły tej niebywałej afery. Binowa jest niesłubnym dzieckiem.

W okresie wojny zaopiekowała się młodą podówczas, przystojną i zgrabną dziewczyną, wła-

ścielką pralni mechanicznej w Pradze. Binowa pomagała swej opiekunce przy magli, stając się jednocześnie jej przyjaciółką i powiernicą. Chlebodawczyni zabierała swą współpracownicę wszędzie, dokąd wyjeżdżała, na każdy bal, każde przyjęcie. Binowa zkosztowała wielkomięjskiego życia. Zaniedbała pracę. W pierwszych latach po wojnie można ją było widzieć w wytwornych lokalach Pragi, gdzie pełna temperamentu i... złych skłonności dziewczyna

„szalała” w towarzystwie wojskowych, spędzając wieczory przy kielichu szampana, a noce u boku coraz to innego kochanka.

Wtedy właśnie poznał ją dyrektor J. Z., właściciel wielkiego, dochodowego domu w Pradze.

Sprytna dziewczyna wlot opłamała umysł słabego i łatwowiernego amanta.

Ten z miejsca zakochał się, jeżeli nie w ponętnej kobiecie, to w każdym razie w jej tytule księżnym, którym go olśniła. J. Z. wprowadził swą utulowaną przyjaciółkę do domu

Olśniła i żonę, a po paru tygodniach

zamieszkała wraz z małżeństwem.

Długie zimowe wieczory spędzano w trójkę na słuchaniu opowiadań księżniczki o wspaniałych dobrach ziemskich na Morawach, o stajniach wyścigowych, pałacach wiliżach nadmorskich.

Maria Antoinetta ks. Lichtenstein

— tak brzmią tytuły zrzecznej oszustki — opowiadała o swym ojcu ks. Lichtensteinie, o jego dobrobycie, o życiu na jego dworze, życiu pełnym zabaw, wyszukanych rozkoszy i niebywałego przepychu.

W ten sposób umacniała Binowa wiarę w swe księżne pochodzenie. Pokazywała listy od księcia - ojca, listy, pisane

niezręcznym, niewyrobionym charakterem pisma,

najeżone błędami gramatycznymi, pełne sprzeczności i błędów. Mimo to, zaślepieni blaskiem korony księżnej małżonkowie wierzyli we wszystkie święcie i ani na chwilę w dusze ich nie

zakradł się cieńi zwątpienia. Rzekomy ks. Lichtenstein pisał w każdym liście, że rozpoczyna budowę nowej wili, buduje wielką fabrykę lub organizuje nowe przedsiębiorstwo z miljonowym kapitałem zakładowym.

Każdy list kończył się zapowiedzią nadesłania nowego podarunku dla księżny - córki i jej przyjaciół w Pradze. I rzeczywiście nadchodziły cenne podarunki, kosztowne futra, srebra i t. p. Któregoś dnia „księżna” zaproponowała p. Z. włożenie do przedsiębiorstwa jej ojca większej sumy pieniędzy. Wahał się... Rozwiała natychmiast jego wątpliwość. Nadszedł list, w którym księżna pisze, że postanowił zaadoptować dyrektora i oddać mu na własność dobra

Nanot, Lednice oraz Brzeclaw. Ta wspaniałomyślność nie mogła być zignorowana. Nowokreowany na księcia dyrektor natychmiast wypłacił żądaną sumę na ręce księżnej.

Siedemset tysięcy koron, uzyskanych ze sprzedaży domu, miało pomóc ks. Lichtensteinowi do wybudowania nowego

zamku-siedziby dla całej rodziny.

Dyrektor postanowił jednak o-

bejrzeć dobra na Morawach. I na to znalazła sposób sprytna oszustka. Postarała się o fotografje dóbr Batelów, gdzie żyją autentyczni książęta Lichtenstein i przy pomocy tych zdjęć... zorganizowała podróż na Morawy. Małżonkowie byli zadowoleni.

Poznali dobra książęce...

Dopiero teraz, kiedy zachciało im się, po ośmiu latach komedji, poznać osobiście księcia - ojca, dobroczyńcę i wielkiego pana, afery wyszła na jaw.

J. Z. wyjechał na Morawy, by spotkać się księciem. Otrzymał adres, lecz nie znalazł żadnych dóbr. Szukał ich długo, wędrując się po okolicy. Zainterесowała się nim policja i... bomba wybuchła.

Binowa aresztowana. W czasie śledztwa opowiedziała wszystko. Listy, rzekome korespondencje księcia Lichtenstein, pisała jej przyjaciółka, z zawodu służąca.

Binowa twierdziła, że otrzymuje je na poste - restante, a tymczasem zaopatrzone były pieczętami z Batelowa, czego nawet nie zauważyli małżonkowie Z. W jednym z 300 listów, jakie nadeszły w ciągu 8 lat, rzekomy książę pisał nawet, że stara się dla nowozaadoptowanego syna o

stanowisko adiutanta króla. Aleksandra, panującego w Jugosławii.

Z. wierzył w to, a nawet chwalił się przed lokatorami swego domu. Fotografje dóbr skradła oszustka pewnej damie, której ofiarowała swe usługi w charakterze damy do towarzystwa.

Pieniądze na podarunki czarprawa Binowa z kasy... małżonków J. Z.,

którzy nie przypuszczali nawet że sami sobie kupują futra i biżuterję.

Śledztwo policyjne trwa nadal i coraz to nowe szczegóły tej sensacyjnej afery wychodzą na światło dzienne. Najciekawszym jest fakt, że J. Z., jugosłowianin, uwierzył w fakt, że może zostać adiutantem swego własnego króla.

Tak, miła księżna może dziać wiele...

M. K.

C. P.

## Spodnie ministra wróżba dobrych lub złych zbiorów

W Sjamie panuje dziwny obyczaj: gdy w Europie o złych czy dobrych zbiorach mówią sprawozdania odnośnie kursy giełd zbożowych, w Sjamie rolnicy i kupcy wnioskuje o przebiegu zbiorów... ze spodni pana ministra rolnictwa.

Oryginalny ten pogląd i obyczaj nie ma w sobie ani krzty braku respektu dla ministra, który w tym kraju rolniczym jest osobą, zażywającą ogólnego szacunku.

Obrządek pierwszego siewu, który odbywa się w maju, gromadzi zwykle wielkie tłumy sjameczyków, oczekujących z niecierpliwością ukazania się auta ministra. Gdy minister wysiadł już z auta, udaje się na przygotowany teren, tam kłękając i sadi w ziemię ziarna ryżu. Po krótkiej modlitwie do Buddy minister podnosi się, wstaje, a tłum z natężoną uwagą obserwuje spodnie pana mini-

stra. Jeżeli szerokie jedwabne spodnie uniosły się powyżej kolan — zbiory będą skromne, złe; jeżeli natomiast spodnie opadną zgrabnie na dół ku stopom — oznacza to, iż zbiory będą obfite i dobre. Jeżeli jednak nogawka się podniesie ku górze, należy w 24 godziny potem odprawić egzorcyzmy, aby zapobiec nieurodzajom. A jeśli znów — co jest najgorsze — spodnie się rozedra, bywające zdrowe żniwa! Ani jeden kłós się nie urodzi, ani jedna krowa się nie ocieli.

Ale to jeszcze nie wszystko. Gdy ta część obrzędu jest zakończona, pozostaje jeszcze wy pytanie wołu z folwarku królewskiego. Dostaje on porcję żyta, owsa i ryżu. Jeśli odwróci się od tych przysmaków, nie zechce ich skosztować — wszystko na nic, zbiory będą nieudane.

Dwa lata temu wydarzyły się

okoliczności fatalne: spodnie ministra podarły się przy wstawianiu, wół nie chciał zżreć ryżu. Prasa sjamska uderzyła na alarm i zażądała nie tylko powtórzenia obrzędu, ale i dymisji ministra rolnictwa!

Tymczasem minister, który był kuzynem króla, pozostał na swoim stanowisku, a zbiory wypadły tak obfite jak rząd gładnąc się za Jakóbem i tym ko kiedy.

Obyczaj wróżenia ze spodni ministerjalnych jest tak zakorzeniony w Sjamie, iż nawet bogaci kupcy, którzy robią milionowe transakcje i byli w Europie, nie odważą się dokonać zakupu, lub sprzedaży czy umowy, nie zapytawszy się wprzód o radę czarodzieja lub nie wyczekawszy obrzędu pierwszego siewu z udziałem ministra. Co kraj, to obyczaj...



DZWIĘKOWY KINOTEATR  
"CAPITOL"

# DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

Nadprogram!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Początek w dni powszednie o 5-ej, w soboty i niedziele o 2-ej

Dziś powtórzenie premiery!

Superfilmu Metro Goldwyn Mayer

Potężny dramat życiowy z świetną tragiczką  
**Helena Heyes**

w roli głównej.

W pozostałych rolach: **Lewis Stone**  
**Neil Hamilton**  
**Jean Herscholt**

Pot u dzieci i dorosłych usuwa  
Puder Bebe Szofmana

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Dziś w no-  
cy dyżurują następujące apteki:  
Sz. Jankielewicz (Stary Rynek  
9), L. Steckla (Limanowskiego 37)  
B. Gluchowski (Narutowicza 6)  
St. Hamburga (Główna 50), L. Pa-  
włowski (Piotrkowska 307), A.  
Piotrowski (Pomorska 91).

**URLOPY.** — W dniu wczoraj-  
szym powrócił z urlopu wypoczyn-  
kowego i objął urządowanie kome-  
dant policji m. Łodzi insp. Nie-  
dzielski.

W dniu dzisiejszym powrócił z  
urlopu wypoczynkowego i objął ur-  
zędowanie prokuratora przy sądzie  
okręgowym w Łodzi p. Kalapski.

Również w dniu dzisiejszym roz-  
począł urlop wypoczynkowy wice-  
prokurator przy sądzie okręgowym  
w Łodzi, p. Stanisław Zgliczyński.

**SPACERY PO TORACH.** — O-  
statnio dość często powtarzające  
się wypadki na torach kolejowych  
i tramwajowych, zwróciły uwagę  
władz administracyjnych, które wy-  
dały zarządzenie w kierunku zapo-  
bieżenia podobnym wypadkom, na  
przyszłość.

W myśl tego zarządzenia zоста-  
ną obostrzone kary za niedozwolone  
chodzenie po torze. Rodzice,  
którzy bez opieki puszcza dzieci  
na tor, będą odpowiadali w myśl  
przepisów ustawy o pozostawieniu  
małoletniego bez opieki i narażeniu  
go na niebezpieczeństwo.

**EUROPEIZACJA DWORCA.** —  
W dniu wczorajszym zakończono  
prace nad uporządkowaniem dziel-  
nicy przy dworcu Fabrycznym, ce-  
lem zamienienia tej okolicy w  
przyszłości na wielki skwer i kwie-  
tlik.

Z dniem dzisiejszym rozpocznie  
się niwelacja gruntu z zakupionej  
przez miasto nieruchomości t. zw.  
„fortepianu”, oddzielającego ogród  
kolejowy od dworca kolejowego,  
początek nastąpi rozebranie parkanu  
dookoła ogrodu kolejowego.

Roboty potrwać przypuszczalnie  
przez cały sierpień, zaś założenie  
pierwszych kwietników spodziewane  
jest na jesień. (p)

**WIĘCEJ CHORYCH!** — W  
dniach od 23 do 29 lipca rb. włącznie  
zgłoszono do wydziału zdrowot-  
ności publicznej zarządu m. Łodzi  
następujące przypadki zachorowań  
na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 12 wypadków (w  
poprzednim tygodniu 8), czerwonka  
3 (—), płonica 19 (14), błonica  
11 (10), odra 10 (6), róża 2 (3),  
krztusiec 2 (1), gorączka pługowa  
9 przypadków (9), Heine Medina 1  
(—). Ogółem zanotowano w tygod-  
niu sprawozdawczym 69 przypad-  
ków zachorowań na choroby zakaź-  
ne, podczas gdy w ub. tygodniu  
51 przypadków.

## „Tymczasowy zarząd miasta Łodzi”

W myśl nowej ustawy samo-  
rządowej — magistratem zwie-  
szyć tylko kolegium członków za-  
rządu miasta, obradujące jako  
organ wykonawczy gminy.

Natomiast urząd, przy pomo-  
cy którego prezydent miasta,  
jako przełożony gminy, wyko-  
nuje uchwały rady miejskiej i  
magistratu zwie się zarządem  
miejskim. W związku z tem, —  
zamiast nazwy magistrat mi-  
asta Łodzi, będzie nowa: „Zarząd  
miasta Łodzi”.

Wobec tego, że funkcje pre-  
zydenta miasta, magistratu i ra-  
dy miejskiej pełni obecnie ko-  
misarz rządowy, magistrat m.  
Łodzi aż do nowych wyborów,  
zwać się będzie „Tymczasowym  
zarządem miasta Łodzi”.

# Obniżka czynszu na Polesiu dotyczy właściwie tylko mieszkań, na które niema popytu

Wczorajszy „Głos Poranny”  
doniósł, na podstawie oficjalne-  
go komunikatu zarządu miasta,  
o obniżce komornego w do-  
mach kolonii mieszkaniowej  
im. Montwilli - Mireckiego na  
Polesiu Konstanyńskim. —  
Podaliśmy ceny poszczególnych  
typów mieszkań łącznie z opła-  
tą za korzystanie z urządzeń ka-  
nalizacyjnych. Wiadomości nie  
opatrzyliśmy żadnym komen-  
tarem, obecnie jednak musimy  
omówić pewne szczegóły tej  
obniżki, która, jak twierdzą  
mieszkańcy kolonii, — bynaj-  
mniej nie jest obniżką w prak-  
tycznym tego słowa znaczeniu.

W domach pierwszej serii  
przy ulicy Srebrzyńskiej i Al.  
Unji za mieszkania trzypokojowe  
z kuchnią, zamiast dotych-  
czasowych 107 zł. pobierać się  
będzie na parterze 85 zł., na  
pierwszym i drugim piętrze  
95 zł., a na trzecim 90 zł.

Rzeczywiście obniżka! Ale  
trzeba wziąć pod uwagę, że  
trzypokojowe mieszkania są  
typem najmniej popularnym,  
że gros tych mieszkań świeci  
pustkami, ponieważ czynsz w  
nich jest zbyt wygórowany w  
porównaniu z zarobkami prze-  
ciętnego mieszkańca Polesia. —  
Najwięcej pustych mieszkań  
tego typu jest na parterze, to  
jest tam właśnie, gdzie obniżka

dosięgła najwyższej kwoty —  
22 zł. miesięcznie. Rozumie się,  
że takie obniżenie czynszu prak-  
tycznego znaczenia dla ogółu  
niema, a idzie na rękę tylko  
zamożniejszym mieszkańcom ko-  
lonii.

Obniżenie komornego w mie-  
szkaniach dwupokojowych z  
kuchnią o pięć złotych miesięcz-  
nie, a więc o sumę minimalną,  
i to tylko mieszkań na parterze  
jest kroplą w morzu żądań i  
postulatów mieszkańców kolonii;  
inne mieszkania dwupokojowe  
mają czynsz normalny. Trzeba  
również zaznaczyć, że są to  
bardzo małe pokoiki, przeważnie  
zbyt ciasne dla rodzin, zamiesz-  
kujących je, a ponadto niema w  
nich wanień i pieców, które każdy  
lokator musi na własny rachunek  
za instalować, co znacznie podra-  
ża czynsz.

Warto zaznaczyć, że mieszka-  
nia trzypokojowe — te najbar-  
dziej komfortowe — posiadają  
urządzenia łazienek i piece, za-  
instalowane przez magistrat.  
Również pokoje w tych miesz-  
kaniach są bez porównania wię-  
ksze, tak, że w tem stadium  
mieszkania trzypokojowe kal-  
kulują się o wiele taniej, niż  
dwupokojowe. Ale trzeba mieć  
na nie pieniądze...

Nieznaczej, bo pięciopokojowe  
obniżce, uległo komorne za-  
mieszkania jednopokojowe z  
kuchnią na parterze i trzecim  
piętrze z 40 na 35 zł. miesięcz-  
nie.

W domach w drugiej i trze-  
ciej serii przy ulicy Srebrzyń-  
skiej, ul. Perla, ul. Daniłowskie-  
go oraz ul. Barona za mieszka-  
nia dwupokojowe z kuchnią na  
parterze płać się będzie zł. 50  
miesięcznie zamiast dotychcza-

sowych 60, a na piętrach 55 zł.  
zamiast 60 zł. miesięcznie. I ta  
obniżka jest minimalna. —  
Wspomniany typ mieszkań są  
to t. zw. mieszkania przerabiane.  
W swoim czasie urząd wo-  
jewódzki polecił ówczesnemu  
magistratowi przerobić szereg  
mieszkań. Przeróbka ta spowo-  
dowała, że zamiast pokojów  
są tam teraz kurniki.

Komorne w mieszkaniach  
jednopokojowych z kuchnią, ła-  
zienką, lub alkierzykiem, uleg-  
ło obniżce na parterze i trze-  
ciem piętrze o pięć złotych mie-  
sięcznie (40 zł. zamiast 45), a  
na pierwszym i drugim pię-  
trze o... dwa i pół złotego mie-  
sięcznie.

Jak więc widzimy, należy ra-  
czej mówić o zmianie, aniżeli o  
obniżce czynszu komornianego.  
Obniżono wydatki tam, gdzie  
nie było popytu na mieszkania,  
natomiast w blokach gęsto za-  
mieszkalnych, raczej dla formy,  
niż dla praktycznego znaczenia  
i ulżenia dołi lokatorów, za-  
anonsowano demonstracyjną ob-  
niżkę.

Zupełnie inaczej przedstawia  
się sprawa obniżenia komorne-  
go w domach na Mani i Choj-  
nach. Tam obniżka jest poważ-  
na, gdyż sięga 50 proc. czynszu  
miesięcznego. Zamiast dotych-  
czasowych 20 zł. miesięcznie  
płać się będzie tylko 10. Są  
to wprawdzie mieszkania w  
domkach drewnianych i bez  
wygód, ale obecnie obniżone ko-  
morne przyniesie znaczną ulgę  
ich lokatorom.

## „Krwawa maska” znika z ulicy przed przybyciem policji

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Alei  
Kościuszki przechodnie natknęli  
się w godzinach wieczorowych na  
jakiś mężczyznę w średnim wie-  
ku, leżącego na płytach chodnika.  
Twarz owego mężczyzny przedsta-  
wiała jedną krwawą maskę. Z jęk-  
liwych postękiwań poranionego o-  
kazało się, iż został on pokaleczo-  
ny nożami i kolbami rewolwerów.  
Jak wynikało z obserwacji prze-  
chodniów — twarz owego mężczy-  
zny była tak zmasakrowana, iż  
nie można było na niej nawet roz-  
różnić nosa i ust.

Jeden z przechodniów powiado-  
mił VII komisariat policji, skąd de-  
legowano wywiadowcę.

Gdy ten przybył na miejsce —  
zmasakrowanego indywiduum już  
nie było. Okazało się, że w pewnej  
chwili podniósł się on z chodnika  
i kierując się przed dom Nr. 41  
przy Al. Kościuszki, zajął miejsce  
w taksówce, która odjechała w nie-  
wiadomym kierunku.

Niezwykłe poranienie owego męż-  
czyzny jak i nagłe jego zniknięcie  
wywołało zrozumiałe zainteresowa-  
nie władz bezpieczeństwa. (p)

## Łodzianin wynalazł wcześniej poduszczkę, którą rozgrzewa łyżeczka wody

W dniu wczorajszym zamie-  
ściliśmy wiadomość o wynalaz-  
ku dr. Tschelnitza, który spre-  
parował tajemniczy proszek,  
wytwarzający w połączeniu z  
wodą ciepło. Pisaliśmy, że wy-  
nalazek ten znalazł szerokie za-  
stosowanie w życiu praktycz-  
nym, a nawet, że profesor  
Piccard, udając się w swą po-  
dróż do stratosfery, zaopatrzył  
się w taki proszek ciepły.

Tymczasem w dniu wczoraj-  
szym do redakcji naszej zgło-  
sił się p. Markus Kokotek, łod-  
zianin, zamieszkały przy ul-  
icy Piotrkowskiej 188, który  
oświadczył, że on sam jest au-  
torem, podobnego wynalazku,  
który opatentował o wiele wcze-  
śniej i siłą faktu wyprzedził dr.  
Tschelnitza.

Wynalazca zaprezentował  
nam skonstruowaną przez siebie  
poduszczkę dla celów leczni-

czych. Przez niewielki otwór  
wlał do jej wnętrza łyżeczkę  
wody. Po kilku sekundach ef-  
fekt był nadzwyczajny. Podusz-  
ka poczęła się nagrzewać i osią-  
gnęła po dwóch minutach wy-  
soką temperaturę. Poduszka tę  
grzeje przez kilkanaście godzin  
początek znów należy wlać do  
niej odrobinę wody i gorący  
kompres się odnowi.

P. Kokotek wyjaśnił, że po  
kilkuletniej pracy zdołał spre-  
parować specjalny proszek, któ-  
rym napelniona jest poduszka,  
a który w połączeniu z wodą  
wytwarza ciepło. Skład che-  
miczny tego proszku jest oczy-  
wiście tajemniczą wynalazcy.

P. Kokotek jest chemikiem  
amatem, a wynalazek swój  
opatentował w kwietniu ub. ro-  
ku w urzędzie patentowym w  
Warszawie za nr. 7160.

## CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Potężny dramat filmowy

## Cudotwórca

w genialnej obsadzie.

Sylvia Sydney  
Chester Morris  
Boris Karloff

Nadprogram: Aktualności.

Początek o 4 pp.

## Najsympatyczniejsze okazy



na konkursie dziecka w Londynie

## DOBRY HUMOR

Nie mogą mieć dobrego humoru  
ludzie, cierpiący na zaparcie, gdyż  
wadliwa działalność kiszek zatr-  
ywa im całe życie. Zastosowanie  
Kaskaryny Leprince w ilości 1 lub  
2 pigulek wieczorem podczas je-  
dzenia przywróci im natychmiast  
radość życia. Sprzedaż w aptekach.  
Ceny niższe. Flakon (50 pigulek)  
4 zł. Torebka (5 pig.) 40 groszy.

## BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!  
DLACZEGO ZGRZESZYŁAM  
w rol. gł. Helen Heyes

## Wkrótce! EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg  
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli  
w roli głównej Buster Grabbe  
olimpijski mistrz pływacki  
ZUZANNA LENOX  
Greta Garbo—Clark Gable

Burlak Artem  
Prod. „SOWKINO”  
Reżyserji Piotra Bytowa

Dr. Moreau wg. G. Wellsa  
Charles Laughton, Lugosi Bela,  
Leila Hyams

GDYBYM MIAŁ MILJON  
Arcydzieło Lubicza przy udzia-  
le 6 reżyserów w wykonaniu  
15 czołowych gwiazd ekranu  
PIEŚŃ NOCY

Reż. Litwaka z królem teno-  
rów Janem Kiepurą

Złote Sidła Reż. Lubicza

Miriam Hopkins, H. Marshall  
LICYTACJA MIŁOŚCI  
Sari Maritza, Charlie Ruggles

# ś. † p. ADAM KOPELMAN

**inżynier-technolog**  
**Dyrektor Warszawskiego Oddziału Vacuum Oil Company, S. A.**  
zmarł w dniu 29 lipca 1933 r.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego i oddanego nam współpracownika.  
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej popołudniu z kościoła Ewangelicko-Reformowanego (przy ul. Leszno) na cmentarz tegoż wyznania do grobu rodzinnego.  
Cześć Jego pamięci!

Rada Zarządzająca i Dyrekcja Vacuum Oil Company, S. A.

## Coraz więcej eksmisji!

Fundusz Pracy musi zapobiec klęsce bezdomności

Liczba eksmisji w Łodzi nie przestaje rosnać. Niema dnia, aby nie ukazało się w piśmie kilku wzmianek o pozabawieniu dachu nad głową kilku rodzin. W porównaniu z rokiem ubiegłym obecnie, mamy do czynienia z bardzo intensywnym wzrostem bezdomności. Z liczby zarejestrowanych bezdomnych można już prawie małe miasteczko założyć. Ponieważ niema odpowiednich schronisk, baraki są i tak przeciążone, bezdomni lokują się na klatkach schodowych, w piwnicach, na dziedzińcu lub w bramach.

Nie wszyscy się jednak rejestrują, przewidując zgóry, że miasto nie okaże im pomocy mieszkaniowej.

W sądach przybywa ciągle spraw eksmisyjnych, biura porad prawnych są coraz częściej odwiedzane przez zagrożonych utratą dachu nad głową, którzy błagają o rady i pomoc, lub obronę w sądzie.

W wypadkach wyjątkowych gdy wyrzucenie na bruk grozi większej rodzinie, udaje się czasem wyrobić odroczenie eksmisji, częściową regulację zaległości i t. p.

Pokaźna liczba eksmisji pochodzi również z wypadków przymusowego opróżnienia mieszkań służbowych, wskutek redukcji lub przejścia na emeryturę lokatora. Te ostatnie wypadki powiększają również w znacznym stopniu klęskę bezdomności.

Cyfry bezdomnych powiększają się z dnia na dzień.

Byłoby karygodną lekkomyślnością o tem zapominać i pozwalać się zaskoczyć jesienią, gdy już nie setek, lecz tysięcy rodzin trzeba będzie bronić przed chłodem i epidemiami.

Projektowane obecnie półśrodki mogą tylko złagodzić klęskę bezdomności, nie będą jednak w stanie jej usunąć. — Miasto musi mieć na jesień wolne do dyspozycji lokale, dużo lokali. Tych lokali niema, i same nie urosną. Trzeba je budować. Sądymy, że Fundusz Pracy oddałby większą usługę społeczeństwu finansując budowę schronisk i osiedli dla bezdomnych, niż finansując roboty różnych przedsiębiorstw miejskich, zresztą dobrze się rentujących. Bezrobotni przy budowie będą mieli zajęcie, a

bezdomni nie wymrą i nie wymarzną na chłdzie.

Bezdomność jest nieodłącznym zjawiskiem braku pracy i bezrobocia. Fundusz Pracy został wyposażony w środki materialne nie tylko dla walki z bezrobociem, lecz również dla pomocy bezrobotnym, a więc bezdomnym. Zasklepienie się w operacjach kredytowo-rentowych, jak to dotychczas przeważa, jest ze strony władz Funduszu poważnym niedopatrzaniem.

### Poznaj kraj ojczysty!

Staraniem tutejszego oddziału Wagons Lits Cook zostały zorganizowane na dziś ulgowe przejazdy do Gdyni, Truskawca i Krynicy. Do Gdyni odjazd dziś o godz. 21.25 z dworca Kaliskiego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: klasą III zł. 18 klasą II — zł. 27.

Do Krynicy odjazd dziś o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi klasą III zł. 22.80 klasą II — zł. 34.20

Do Truskawca odjazd dziś o godzinie 20.08 z dworca Kaliskiego pociągiem bezpośrednim pospiesznym od Przemysła do Truskawca. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi klasą III zł. 26.90 klasą II zł. 38.10.

### JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Na najbliższy czwartek tutejszy oddział Wagons Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Ojazd nastąpi w czwartek o godzinie 7.28 z dworca Kaliskiego, wyjazd z Warszawy o godz. 19.25.

Przejazd w obie strony wynosi złotych 10.00.

**Kawaleria i Restauracja „LOUVRE”**  
Piotrkowska 86, tel. 161-68.  
Dyrekcja: Józef Staszauer

Od dnia 1 sierpnia br. Rewja najlepszych sił artystycznych i najładniejszych kobiet  
**Duet Alacas, Edyt Złuta, Gosia Negro, Siostry Sarneckie, Kullkowska, Lena Lankosz**  
Maitre de dance: Fred Cortell  
Orkiestra: Teddy Boys  
Podwieczorki w soboty, niedziele i święta od godz. 5.30 do 7.30 z udziałem całego zespołu artystycznego.

## Urzednicy stabilizowani

pozostaną na swych stanowiskach

W myśl decyzji komisarza Wojewódzkiego w zarządzie miejskim mają pozostać przy pracy przedewszystkiem urzędnicy stabilizowani. W związku z tem, w dniu wczorajszym wyrażono pracę wszystkim pracownikom kontraktowym umyślnym, zatrudnionym w poszczególnych wydziałach zarządu m. Łodzi.

Część tych pracowników odejdzie, a na ich miejsce przesunięci zostaną pracownicy etatowi z innych wydziałów, w których znajduje się nadmiar pracowników; część zaś prawdziwie

podobnie znajdzie nadal zatrudnienie, zwłaszcza ci pracownicy którzy pracują dłuższy czas i zajmują stanowiska etatowe, a którzy z różnych przyczyn w swoim czasie etatu nie otrzymali.

Pracownicy wydziału podatkowego, który ma ulec zniesieniu i włączeniu do wydziału finansowego częściowo zatrudnieni zostaną w powiększonym wydziale finansowym, częściowo w innych. Około 200 pracowników kontraktowych zostanie, jak już donosiliśmy, zredukowanych

\*\*\*  
W czwartek, dnia 3 sierpnia komisarz rządowy inż. W. Wojewódzki wjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

## Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu sierpniu 1933 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 2 o godz. 12 i pół pp.	za b. p.	Józefa Warszawskiego
3 " " 12 i pół p.p.	" " "	Markusa Kona
3 " " 1-ej po poł.	" " "	Jakuba Serejskiego
4 " " 12 i pół p. p.	" " "	Józefa Lindenfelda
4 " " 1-ej pp.	" " "	Artura Toruńczyka
5 " " 10 rano	" " "	Samuela Goldberga
7 " " 12 i pół pp.	" " "	Izraela Wolfa Weinberga
8 " " 7 rano	" " "	Sary Rebeki Unikowskiej
8 " " 7 rano	" " "	Dawida Ch. Singera
9 " " 7 rano	" " "	Stefanji z Kacenenbogów Mincowej
10 " " 7 rano	" " "	Jadwigi Silberstein
10 " " 7 rano	" " "	Henrietty Pilichowskiej
11 " " 7 rano	" " "	Arona Tobjasza
13 " " 12 i pół pp.	" " "	Dawida Rogozińskiego
14 " " 7 rano	" " "	Dresli Pilicerowej
18 " " 7 rano	" " "	Rozalji Hirsbergowej
19 " " 10-ej rano	" " "	Marji Frenzlowej
20 " " 12 i pół pp.	" " "	Muty Bronisławy Imas
21 " " 7 rano	" " "	Złoty Friedenson
23 " " 7 rano	" " "	Rozalji Warchiwker
23 " " 7 rano	" " "	Jerzego Sochaczewskiego
28 " " 12 i pół p.p.	" " "	Anny Weyland
25 " " 12 i pół pp.	" " "	Adolfa S. Landau
27 " " 12 i pół pp.	" " "	Kalma Burszteina
27 " " 1-ej pp.	" " "	Konstancji Goldblum
28 " " 7 rano	" " "	Jetty Sumeraj
29 " " 12 i pół pp.	" " "	Bernarda Judelewicza
31 " " 7-ej rano	" " "	Izydora Kona
31 " " 7-ej rano	" " "	Rozalji Kupezykowej

## Krwawa zabawa taneczna

Gość „tancbudy” straszliwie zmasakrowany

W dniu wczorajszym, pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Kaliską. Lekarz po przybyciu na miejsce, zastał na chodniku straszliwie zmasakrowanego mężczyznę, pławiącego się w kałużę własnej krwi. Wydawało się początkowo, że człowiek ten nie żyje, Głębokie cięte rany głowy i czaszki, tłuczone całego ciała, szereg ran i sińców tworzył straszliwą całość.

Lekarz wziął się energicznie do ratunku i po kilkunastu minutach ranny dał znak życia. Przewieziono go do szpitala w stanie ciężkim, a policja wszczęła dochodzenie.

Okazało się, że rannym jest Kazimierz Piątnicki (Siedlecka 14). Piątnicki wybrał się do

„tancbudy” przy ul. Kaliskiej. W trakcie zabawy, zaprosił do tańca jakąś dziewczynę. Gdy przetańczył z nią pół sali, nagle ogłoszono „odbijanego” i do Piątnickiego doszło dwóch jakichś osobników, żądając, by opuścił tancerkę. Piątnicki sprzeciwił się.

Wynikła awantura a po chwili wszyscy „goście” rzucili się na Piątnickiego, zadając mu szereg ran rozmaitemi łepami i ostrymi narzędziami. Piątnicki ostatnim wysiłkiem chciał wybiec na ulicę, by ratować się. Dopadli go w bramie i straszliwie zmasakrowali, zadając, m. in., pięć głębokich ran głowy.

Sprawców napaści poszukuje policja.

## TEATR, MUZYKA I RADJO

**TEATR W PARKU STASZICA**  
Dziś i codziennie wieczorem far-  
sa Henequina „On i jego sobo-  
wóć”.

**REWJA W TEATRZE POPULAR-  
NYM**

Dziś i codziennie rewja pt. „Ksa-  
wera szuka kawalera”.

### „SCALA”

Wesoła komedia muzyczna Luisa  
Frajmana „Ostatni taniec” grana  
jest jeszcze w dalszym ciągu z co-  
raz większym powodzeniem. Pu-  
bliczność entuzjastycznie darzy o-  
klaskami Michała Michalesko oraz  
Betty Siemionow.

### KONCERTY RADJOWE

Dzisiaj o godz. 17.15 w radjo-  
wym koncercie solistów wezmą  
udział: Krystyna Dolly, obdarzona  
pięknym, dzwięcznym sopranem i  
znany baryton, Eugeniusz Maj. Pro-  
gram artystów zawiera arje opero-  
we i pieśni.

O godz. 21.10 nadaje swój recita-  
ł w radjo znana i niepospolicie

utalentowana skrzypaczka, Irena  
Dubiska, która wykona poza Sonata  
A-dur Bendy-Moffata, szereg  
drobnych utworów wirtuozow-  
skich. (r)

### Co usłyszymy dziś przez radjo?

8.55 Transmisja z Zakopanego  
nabożeństwa za duszę Jana Kas-  
prowicza z okazji przeniesienia je-  
go zwłok do mauzoleum na Harend-  
dzie.

10.00 Muzyka z płyt gramofono-  
wych.

10.55 Transmisja z Zakopanego  
uroczystości żałobnych z okazji  
przeniesienia zwłok Jana Kaspro-  
wicza do mauzoleum na Harendzie.

14.55 Muzyka z płyt gramofono-  
wych.

16.00 Koncert popularny z Cie-  
choćka.

17.00 Odczyt pt. „Szlakiem wy-  
cieczki polskiej do Fezu”.

17.15 Koncert solistów.

18.15 Odczyt pt. „Drogi rozwoju  
wywozu naszych artykułów rolni-  
czych”.

18.35 Koncert muzyki lekkiej.

19.40 „Na widnokręgu”.

20.00 Koncert muzyki lekkiej.

21.00 Komunikat izby przemysło-  
wo-handlowej w Łodzi.

21.10 Recital skrzypcowy Ireny  
Dubiskiej.

22.00 Muzyka taneczna.

### Królewskie rendez-vous

Król Gustaw V obchodził nie-  
dawno 75-letnią rocznicę urodzin.  
Popularny niezmiernie w swym kra-  
ju i lubiany król otrzymał prócz  
prezentów stosy depesz i listów z  
różnych stron świata. Przy prze-  
glądaniu tej poczty wpadł królowi  
w oczy liścik z uwagą na kopercie  
„Ścisłe poufne”. Sekretarz  
prywatny króla zostawił list ów  
nierozczyty ze względu widocznie  
na uwagę, zalecającą dyskrecję.

Zaintrygowany tem król otwo-  
rzył list i przeczytał: „Kochanie,  
czy możesz przyjść dzisiaj na na-  
sze zwykle rendez-vous?”

Król zdumiał się nie na żarty.  
Wyznaczono mu rendez-vous w je-  
go wieku? I któż to ośmielał się  
tak poufałe tytułować J. K. Moścę?  
Przyjrząwszy się uważnie napiso-  
wi na kopercie, zauważył teraz do-  
piero król, iż list jest adresowany  
do marynarza, służącym na okrę-  
cie wojennym „Gustaw V”.

Uhawiony szczerze tem qui-pro-  
quo, Gustaw V podyktował natych-  
miast depeszę do kapitana krążow-  
nika, upoważniając go do udziele-  
nia na wieczór urlopu wzmianko-  
wanemu marynarzowi. Oczywiście  
ani kapitan, ani marynarz nie domy-  
ślił się, co było przyczyną nagłej in-  
terwencji króla.

**Czekoladki Deserowe Plutos Zł. 130 10  
deka**

niedoścignione delikatnością i subtelnością smaku w 150 odmianach  
Wielki wybór luksusowych opakowań. Sklepy nasze Piotrkowska  
55 i 105 zaopatrywane są codziennie w świeży towar.

## Oskarżył niewinną o spowodowanie śmierci żony

Stefanja Cieślak, mieszkanka  
wsi Mierzyn, gminy Rozprza,  
została oskarżona przez Szymo-  
na Jeża, iż dokonała niedozwo-  
lonego zabiegu na osobie żony  
Jeża, Anny, wskutek czego pod-  
dana zabiegowi kobieta, zmar-  
ła.

Przeprowadzone w tej spra-  
wie dochodzenie dało rezultat o-  
tyle konkretny, iż w istocie usta-  
lono fakt zgonu Jeżowej na  
skutek nieudanego zabiegu aku-  
szeryjnego. W następstwie jed-  
nak władze śledcze doszły do  
przeświadczenia, iż Stefanja

Cieślak, która stale zaprzeczała  
oskarżeniu, nie była sprawczy-  
nią śmierci Jeżowej.

Ostatecznie stwierdzono, iż  
Jeż, mając jakieś pretensje do  
Cieślakowej, wykorzystał zgon  
żony dla swych celów, albo-  
wiem zataił nazwisko faktycz-  
nej sprawczyni śmierci swej  
małżonki, oskarżając bezpod-  
stawnie Stefanję Cieślak.

Wobec tych wyników śledz-  
twa dochodzenia przeciw Cie-  
ślakowej zostały umorzone, a w  
stan oskarżenia postawiono zło-  
śliwego męża. (p)

## Śmiertelność niemowląt w Polsce

Jak wynika z ostatnich zesta-  
wień głównego urzędu statys-  
tycznego, w I kwartale r. bież.  
zanotowano w całej Polsce  
34.033 zgonów niemowląt. Na  
100 urodzeń żywych przypada-  
ło 15,4 zgonów niemowląt. Naj-  
większa śmiertelność niemo-  
włać, mianowicie 18,9 zgonów  
na 100 żywych urodzeń, przy-  
pada na województwa południo-  
we. W województwach central-  
nych śmiertelność wynosiła  
14,5, we wschodnich 12,5, w  
zachodnich 15.

Śmiertelność niemowląt we-  
dług wyznań przedstawiała się  
następująco: wyznanie rzymsko-  
katolickie 23,4, prawosławne  
13,5, ewangelickie 17,9,  
możeszowe 5,6, inne wyzna-  
nia 9,9.

## Śmiertelny finał waśni

We wsi Orlina, gminy Rzgów  
powiatu konińskiego, doszło do  
ostrej scysji między Augustem  
Glize (wieś Wojciechów, gmi-  
na Rzgów), a Gustawem Nerze.  
Nerge i Glize są współwłaścici-  
elami gospodarstwa wiejskiego  
i na tem właśnie tle między  
obydwojma dochodziło do usta-  
wicznych nieporozumień.

Podczas ostatniej scysji Glize  
dobył rewolweru i oddał kilka  
strzałów do Gustawa Nerze.

Nerge poniósł śmierć na miej-  
scu.

Zabójca usiłował zbiec, lecz  
został zatrzymany przez przy-  
godnych świadków krwawej a-  
wantury ze śmiertelnym epila-  
ziem.

Zatrzymanego Glize odpro-  
wadzono do aresztu do dyspozycji  
sędziego śledczego. (D)

## Tomaszów

### KRWAWY NAPAD

Wczoraj popołudniu na ul. Rołan-  
da doszło do krwawego zajścia,  
ofiara którego padł Jan Krześlak

### Pielęgnowanie cery

polega przede wszystkim na zwal-  
czaniu narastania twardego naskór-  
ka, celem ciągłego odsłaniania so-  
czystej, nie zalamującej się war-  
stwy skóry. Twardy naskórek po-  
wodzi do przedwczesnego zmarszczki.  
Do środków ochronnych a zarazem  
zmiękczających naskórek należy  
oprócz kremu „Ultrasol” — roślin-  
ny puder egzotyczny Dr. Lustra.

(Rolanda 43). Mianowicie napadnię-  
ty on został przez Marjana Adam-  
czyka (Rolanda 19), który ugodził  
go nożem w głowę. Krześlak zala-  
ny krwią padł nieprzytomny na  
ziemię. Zaalarmowana policja  
wszczęła pościg za zbirami, dotych-  
czas jednak bez rezultatu. Krześla-  
ka w stanie b. ciężkim przewieź-  
ono do szpitala. Narazie przyczyna  
napadu nie została ustalona.

### DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW

Wczoraj na ul. Jeziornej niezna-  
ny komunistą zawiesił transparent  
komunistyczny z okazji przypadają-  
cej rocznicy dnia antywojennego.  
Policja prowadzi dochodzenie.

### ANDRÉ BIRABEAU

## Niespodzianka holowanego auta

Szosa, na tej szosie auto, w  
tem aucie, dwoje zakochanych.

Nie śmiecie się pobłaźliwie,  
życząc to słowo. W rzeczywisto-  
ści jest to para winowaj-  
ców. Simona nie jest żoną tego  
pana, do którego przytuła się  
czule, co więcej, jest niestety  
żoną innego. To bardzo brzydka  
rzecz, zwłaszcza, że ażeby  
znaleźć się w tej sytuacji, mu-  
sią udawać i kłamać. Opowie-  
działa mężowi Bóg wie jaką hi-  
storję o odwiedzinach krewnej,  
tamieszkałej na prowincji, czy  
coś podobnego... Udawała przy  
pożegnaniu żal z powodu roz-  
stania i t. d. i t. d. O, to wielka  
grzesznica.

I pomyśleć tylko, że wcale  
nie odczuwa skruchy, przeciw-  
nie jest bardzo zadowolona.  
Wszystko wydaje jej się miłe i  
śliczne. Nawet bawi ją trzęsie-  
nie wozu, który podskakuje na  
wybojach, co może przecież  
łatwo spowodować katastrofę.

Bo kochankowie zboczyli z  
szosy głównej i znajdują się na  
złe utrzymanej drodze, po któ-  
rej rzadko tylko zapuszczają  
się auta. I teraz ich samochód  
jest jedyny, w tych stronach,  
gdzie niema na drodze ani ga-  
rażów, ani sprzedaży benzyny...  
do których możnaby się u-  
ciec w razie wypadku.

Alé Simona zapewnia Jakó-  
ba, że to wszystko bardzo jej  
się podoba, co znaczy innymi  
słowami: — Podoba mi się, bo  
kocham cię i jestem z tobą;

Zresztą okolica jest rzeczy-  
wiście przepiękna, lasy, dol-

ny, strumyki i dokoła zupełna  
cisza. Niewiadomo już ile kilo-  
metrów przebyli, a nie spotkali  
ni jednego cyklisty.

...Ale za to w pewnej chwili  
natknęli się na auto. Tylnie koła  
były pograżone w głębokim ro-  
wie, a przód wznosił się wyso-  
ko ku niebu, niby ramiona to-  
nącego, wołającego o pomoc.  
W chwili, gdy przejeżdżali m-  
mo zdefektowanego wozu, usły-  
szeli niewyraźny krzyk, wzy-  
wający o pomoc.

Przejechali, zaledwie zauwa-  
żywszy wehikuł. Egoiści byłby  
podążyli dalej, nie zatrzymując  
się. Alé Jakób zahamował wóz,  
mówiąc do Simony:

— Muszę zobaczyć, co tam  
się dzieje.

Bo Jakób jest człowiekiem  
uprzejmym, usłusznym, nie za-  
dawnym brufalem. Simona wzru-  
szona tą subtelnością, uważa to  
za jeden więcej powód, aby go  
kochać. Ona zresztą pozostaje  
w aucie... To nie jej rzecz prze-  
cież mężczyźni załatwiają to mię-  
dzy sobą. Nie rozumie się zresz-  
tą na mechanice, a Jakób jest  
taki rzeczny. Napewno wydo-  
będzie nieznanego z kłopotu.  
Ona korzysta z czasu, żeby po-  
prawić fryzurę, przypudrować  
się i uszmiłkować usta. Dopie-  
ro po pewnej chwili mogła o-  
glądać się za Jakóbem i tym  
drugim panem. Byli zresztą od-  
wróceni tyłem, manipulując  
coś przy maszynie.

Po niejakiem czasie Jakób  
podszedł do niej:

— Nie nie można poradzić!

Niema innego sposobu, tylko  
trzeba go holować aż do naj-  
bliższego miasteczka.

— Naturalnie! Biedaczysko...  
na takiej drodze mógłby całą  
noc pozostać bez niczyjej po-  
mocy.

Jakób przywiązał linę auto  
nieznanego do ich wozu i  
wprawił motor w ruch, ażeby  
wyciągnąć je z rowu.

— Zobacz, jak tam dzieje —  
powiedział do Simony.

Ona rzuciła spojrzenie i na-  
głe wydała lekki okrzyk prze-  
strachu.

— Co? Co ci się stało?

— Jakóbie!... Jakóbie, to  
mój mąż!...

— Czyż to możliwe?

— Alé tak!

Nie miała najmniejszej  
wątpliwości, poznała go nape-  
wno. To był jego komplet —  
jego kapelusz. Auto także. Po-  
znała i auto. Przed chwilą nie  
zwraçała uwagi na szczegóły...  
„Alé jak to się stało?” Nie in-  
nego, tylko wie o wszystkim i  
wybrał się w pogon za nimi.  
Gdy rano opuszczała dom, jest  
świadoma, że nie wiedział o ni-  
czem... Więc później musiał  
się dowiedzieć... Alé jak?...

Simona zaczęła szukać w to-  
tepcie. „List Jakóba... Ach tak,  
widocznie wypadł jej z torebki,  
kiedy wyjmowała chusteczkę.  
Po jej odejściu mąż znalazł tę  
kartkę”. To było jasne: „Naj-  
droższa, dziesiąta godzina na  
placu. A potem jedziemy do  
Rochefavet. Tysiąc całusów,  
Kubus”.

I dlatego znalazło się to auto  
na tej odludnej drodze. Jeżeli  
ich wyprzedziło, to dlatego, że  
zabawili się dłużej przy śniada-  
niu w oberży. A znalazło się w  
rowie, dlatego, że mąż w swo-

jej wściekłości źle kierował...  
Bo to człowiek gwałtowny, ma  
z pewnością rewolwer w kiesze  
ni...

...I to oni holują go za sobą...  
Ciągną go rzeczywiście, bo  
Jakób prowadzi machinalnie  
swoją wóz, podczas tego rozpacz-  
liwego dialogu i obydwa auta  
jadą powoli, jedno ciągnąc dru-  
gie. Nie jest to Kara w pogoni  
za Występkiem, alé przeciwnie:  
Występek ciągnący za sobą  
Kare.

— I co teraz zrobić?

— W każdym razie — zau-  
waża Jakób — nie poznał cię.  
Był dla mnie bardzo uprzejmy.  
— Tak... Alé teraz będzie  
wprawdzie odwrócona do niemo-  
gł mi nie poznać. Jestem  
go plecami, alé ma mnie przed  
oczyma...

— To siadź w kacie.

Simona stara się uczynić jak  
najmniej widoczna, a na szczę-  
ście wóz Jakóba ma tylko bar-  
dzo małą, wąską szybę w ty-  
le.

Simona zaczyna narzekać  
rozgoryczona:

— Ach, mój Boże!... Poco by-  
ło się do tego mieszać!... Niech-  
by był sobie tam został...

Jakób ze swej strony rów-  
nież już się denerwuje:

— A czyż ja mogłem to od-  
gadnąć? A potem: — Gdybyś  
była nie zgubiła listu.

— I jak długo będziemy go  
tak ciągnąć? — syczy Simona  
przez zęby, wciśnięta w kąt  
wozu.

— Dwadzieścia dwa kilome-  
try! Bliżej niema żadnej miej-  
scości.

— Alé to niemożliwe. Robić  
dwadzieścia dwa kilometry,  
mając męża na karku! I to me-  
ża znieważonego... i z pewno-

ścią uzbrojonego.

— Wymyśl coś przecież...  
Zrób coś. Przetnij linę!

Możnaby to zrobić, gdyby  
chodźto o statek i gdyby się  
miało nóż lub topór... Alé z  
autem, to nie tak łatwo... Ma  
coś wymyśleć!

Chętnieby to zrobił, alé nie  
może zdobyć się na żaden po-  
mysł. A drzy cały na myśl, co  
się stanie, gdy przybędą wresz-  
cie do miasteczka i gdy się  
wozy zatrzymają. Wtedy mąż  
napewno podejdzie, aby podzię-  
kować i przynajmniej przeprosić  
tę panią za nieprzyjemność,  
na jaką ją naraził. A wtedy mu  
si poznać swoją żonę... A co  
dalej?...

Alé rozmyśla Jakób i po-  
wstępuje mu na czoło. Równa-  
cześnie jednak prowadzi wóz a  
całą uwagę i ruchem rąk u-  
przedza holowanego w chwili  
trudniejszych przejść.

— Trzebaby oadu — myśli,  
żeby nas ocalić.

Nie chce jednak pozostawiać  
was dłużej w niepokoju.  
Wszak wiecie, że osobne bó-  
stwo czuwa nad pijakami. A  
przecież ci oboje są także upo-  
żeni miłością. Więc dobry bo-  
żek uczynił cud. Sprawił, że  
drogę przecinały szyny kolejo-  
we, a strażnik zapomniawszy  
spuścić rampe przed przejściem  
pociągu. Zaledwie Jakób zda-  
żył przebyć swoim autem szyn-  
ny, gdy wpadła między dwa wo-  
zy lokomotywa i... rozzerwała  
linę.

A jeżeli potem wóz Jakóba  
pedził całą siłą motora, jak  
gdyby uskrzydłony, to także  
nie dziwnego, bo przecież wie-  
cie, że bóg miłości... ma skrzy-  
dełka.



## Koniec hegemonii Francji Puchar Davisa na długo opuścił brzegi Sekwany

**Do 45 metrów  
wyśrubuje Wajsówna  
swoją rekord**

W ubiegłą niedzielę startowała w Białymstoku znana zawodniczka Sokola pabjanickiego, Jadwiga Wajsówna. W pierwszym dniu Wajsówna użycowała rzut dyskiem w granicach około 40 metrów, natomiast drugiego dnia zgłosiła próbę pobicia rekordu światowego.

Rzeczywiście, Wajsówna użycowała nowy fenomenalny wynik 44,60 mtr., lecz niestety, rzut ten nie będzie mógł być uznany za oficjalny rekord światowy, bowiem jest on przekroczony. Wynik ten jest lepszy od ostatniego rekordu Wajsówny ustanowionego na mistrzostwach w Królewskiej Hucie o przeszło 1 metr. Dowodzi to, iż Wajsówna nadal znajduje się w rewelacyjnej formie i dalsze wyśrubowanie rekordu światowego leży w granicach jej możliwości.

**Mecz robotniczy  
Węgry—Polska w Łodzi**

Dnia 16 września odbędzie się w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Węgry z cyklu rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Europy. — Przed meczem z Węgrami robotnicza reprezentacja Polski rozegra jeszcze dnia 26 sierpnia w Zagłębiu Dąbrowskim mecz międzypaństwowy z Austrią.

Największa impreza tenisowa świata jest już zakończona. Puchar Davisa opuścił po sześciu latach gościnne brzegi Francji. Pożegnanie było tragiczne; niektórzy z placem obserwowali smutną ceremonię wręczenia pucharu kapitanowi zwycięskiej drużyny Wielkiej Brytanii. W obliczu swych współzawodników i głowy państwa, prezydenta Lebruna, francuzi wylazili poprostu ze skóry, by choć raz jeszcze zatrzymać to cenne trofeum sportowe i tytuł najlepszego zespołu w białym sporcie.

Walczone z zapalem i poświęceniem, posunięciem do ostatnich granic. To nie pomogło. Będzie te brzmiało może paradoksalnie, ale śmiało można powiedzieć, iż Francja utraciła puchar... ponieważ Cochetowi zabrakło młodości Merlina, a Merlinowi umiejętności Cocheta. W tym właśnie tkwi cały tragizm tennisu francuskiego. Zapytany po przegranej meczu z Perryem o przyczynę swej porażki Cochet odrzekł: „Gdy pierwszy raz wygrałem z Tildenem miał on 32 lata, a ja 25. Dziś ja mam 32 lata, a Perry 25”.

Czwórka słynnych muskietierów zeszła się, a młodsza generacja nie dorównuje jej w żadnym wypadku i jeżeli podczas uroczystego wręczenia zwycięzcy pucharu w chwili odgrywania hymnu angielskiego wielu z francuzów miało łzy w oczach, to nie tylko dlatego że wycisnęła je gorzka porażka, lecz i dlatego, że zdawano sobie doskonale sprawę, iż wiele wody upłynie w Sekwanie, zanim francuz będzie mógł znów w Paryżu oglądać finały walk tenisowych o puchar Davisa.

Zwycięstwo przypadło drużynie angielskiej najzupełniej słuszenie. Była ona najbardziej wyrównaną. Singlistą tej klasy co Austin i Perry jest dziś napewno i stary Cochet, a Vines i Crawford przewyższają ich nawet, lecz dwóch singlistów tej miary nie posiada żadne inne państwo. Dodajmy do tego jeszcze wcale niezły dubel Hughes — Perry, który też może dorzucić zwycięski punkt, a zagadka sukcesu Anglii, uważana za wielką sensację, zostanie rozwiązana. Tegoroczne zwycięstwa nad Hiszpanją, Włochami, Czechosłowacją, Australią, Stanami Zjednoczonymi i wreszcie Francją, mówią same za siebie.

Sukces Anglii przypadł w 28 roku rozgrywek o puchar Davisa. Jest to z kolei szóste zwycięstwo brytyjczyków w tej początkowo bardzo skromnej, a z biegiem czasu rozrosłej do gigantycznych rozmiarów najpopularniejszej i największej w świecie imprezy. Historia pucharu Davisa jest już dziś bardzo bogata. Turniej pomysłał początkowo jako rozgrywkę między Ameryką i Anglią, stał się najwspanialszym turniejem sportowym.

W 1900 roku młody tenisista amerykański Dwight Davis, późniejszy minister wojny USA., celem nawiązania bliższych stosunków sportowych Ameryki z Anglią, ufundował przechodni puchar dla zwycięzcy spotkania tenisowego między reprezentacjami wspomnianych powyżej krajów. Pierwszy mecz w Bostonie zakończył się zwycięstwem Ameryki 3:0. Po rocznej przerwie znów triumfuje Amerykanie i dopiero w 1903 roku puchar przewieziono na kontynent europejski. Od tej pory datuje się bezsporna hegemonia Anglii, która mając do dyspozycji świetnych braci Doherty, bije kolejno czterokrotnie yankeesów.

A tymczasem skromny turniej wywołuje wśród innych państw zainteresowanie i powoli staje się imprezą międzynarodową. Na widownię wpływa nagle Australia. Hegemonia Anglii skończyła się w roku 1907, który przyniósł porażkę brytyjczykom 2:3. Puchar Davisa przez długie pięć lat przebywał w najmłodszej części świata, do czego z jednej strony przyczyniła się świetna forma Brookesa i Wildinga, z drugiej zaś — specyficzne warunki, oraz męcząca podróż mor

ska, która siłą faktu ujemnie wpływała na kondycję drużyn przyjeźdzących. Zresztą Wilding jest w tak szczytowej formie, iż żadne państwo nie decyduje się na grę z Australią, pozostawiając w jej rękach puchar bez walki.

W 1911 roku pokusiła się o Ameryka. Po zwycięstwie nad Anglią 4:1, ryzykując stanąć do finału i... rozgromiona została na głowę 0:5. Wycofanie się Wildinga kładzie okres przewadze Australii. Już w następnym roku cenną nagrodę odbierają jej anglicy, zdobywając ją po raz piąty. Teraz losy pucharu są zmienne. W następnym roku po dziesięcioletniej przerwie uwozi go drużyna USA. Radość yankeesów trwa bardzo krótko, gdyż fenomenalny Wilding znów chwycił za rakieta i puchar powraca do Australii. Był to rok wielkiej wojny światowej. Nagrodą Davisa przez cały czas wojny pozostaje tam do roku 1920, gdyż po wznowieniu rozgrywek w roku 1919 Australija

zdobywa ją po raz szósty i ostatni.

Na horyzoncie pojawia się największy tenisista świata Tilden. Sekundują mu Richard, Williams i Johnston. Doskonała czwórka yankeesów przez siedem lat z rzędu święci wspaniałe tryumfy, bijąc bezapelacyjnie każdego, kto się odważył zawitać na ląd amerykański. Powoli, lecz systematycznie przygotowuje się Francja. Wschodzą tam takie gwiazdy białego sportu, jak Lacoste, Cochet, Borotra, Brugnon. Pierwszy swój sukces słynna czwórka odnosi w 1927 roku, bijąc Stany Zjednoczone 3:2 zyskując przydomek „muskietierów”. Dopiero w roku bieżącym udało się Anglikom przerwać pasmo zwycięstw Francji.

Jak widzimy w ciągu 33 lat puchar rozgrywany był 28 razy, przy czym rekordową ilość zwycięstw odniosły Stany Zjednoczone — 10 razy. W posiadaniu Australii, Anglii i Francji puchar znalazł się po sześć razy.

**Gracza i sędziego w zęby  
Niechciot — ale kopnął**

O ile w Łodzi mecz Hakoahu z ŁKS pozostawił dobre wrażenie głównie dzięki bardzo fair grze wieźniaczyków, o tyle we Lwowie nie obeszło się bez przykrych incydentów.

Podyktowany zbyt pochopnie rzut karny przeciw wieźniaczkom wywołał protest z ich strony, co podnieciło atmosferę. Gra stała się ostrą. W pewnym momencie gracz Pogoni, Niechciot, kopnął obrońcę Feldmana, na co bramkarz Hakoahu odpowiedział rękoczynem. W rezultacie Niechciot i Loewy wykluczeni zostali z boiska. Lecz na

tem nie koniec. W szatni gracz Hakoahu, Heusler, zaatakował czynnie sędziego, za co kierownik drużyny wiedeńskiej wymówił mu z miesięca kontrakt.

Godne pożałowania zajścia te stały się spowodowane głównie przez brutalnego napastnika Pogoni Niechciota. Należy zaznaczyć, że Hakoah otrzymał pozwolenie ze strony PZPN na przyjazd do Polski tylko pod tym warunkiem, że nie dojdzie do smutnych zajść, jakie miały miejsce podczas ostatniej jego wizyty. Niestety — bez incydentu nie obeszło się we Lwowie.

**Najbliższe mecze ligowe  
i o wejście do ligi**

Po dwutygodniowej przerwie rozpoczynają się w najbliższą niedzielę rozrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi zarówno w grupie górnej, jak i dolnej. Między innymi odbędzie się również i mecz w Łodzi.

Początkowo kalendarzyk przewidywał mecz ŁKS z Ruchem na Śląsku, lecz na skutek obopólnego porozumienia zainteresowanych klubów pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w Łodzi. Zmiana ta zaakceptowana jest przez władze ligi. Następnie w grupie górnej odbędzie się w Warszawie mecz pomiędzy Legią a Pogonią.

W grupie dolnej przewidziane są też tylko dwa spotkania. W Krakowie grać będą Garbarnia z Wartą, a we Lwowie Czarni z Podgórzem.

Równocześnie odbędą się dalsze spotkania o wejście do ligi

Drużyna Turystów wyjeżdża w najbliższą niedzielę do Warszawy, gdzie zmierzy się z tamtejszą Polonią. W Bydgoszczy Polonia walczyć będzie z poznańską Legią. W Krakowie odbędzie się mecz Olsza — Unja, w Przemyślu Strzelec — Polonia i wreszcie w Grodnie 76 p. n. — 4 dyon panc.

**Pływacy łódzcy  
jadą na mistrzostwa  
Polski**

Dowiadujemy się, że na mistrzostwa Polski w pływaniu, które odbędą się w dniach 13, 14 i 15 b. m. w Krakowie, — ŁKS wysłał czterech swych najlepszych zawodników, a mianowicie: Elsnera, Kempnińskiego, Szvankowskiego i Gintera.

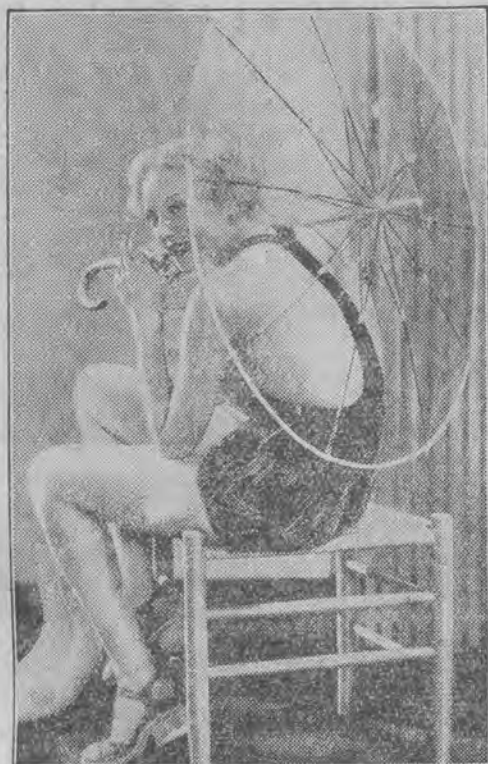
**Imprezy sportowe  
w „Dniu Legionów“**

W najbliższą niedzielę z okazji przypadającego „Dnia Legionów“ odbędzie się w Łodzi szereg wielkich imprez sportowych. Z Rudy Pabjanickiej nastąpi o godzinie 10-ej przed południem start do dorocznego biegu sztafetowego na trasie 10 klm., przy czym każdy zespół będzie się składać z pięciu biegaczy, tak że każdy z nich będzie musiał przebiec 2 klm. Meta tego biegu będzie się znajdować na Pl. Wolności.

Pozatem tego samego dnia odbędą się dwa biegi kolarskie: pierwszy ogólnopolski na trasie 110 klm. oraz drugi dla juniorów, na dystansie 25 klm. Meta tych biegów będzie się znajdować na placu sportowym w Helenowie. Dla zwycięzców biegu sztafetowego i wyścigów kolarskich oraz dla najlepszych zespołów i zawodników, przewidziane są liczne nagrody i tony. Pozatem w Helenowie odbędą się ciekawe zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy lokalnych.

**„IRENIT“**  
PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.  
TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

Praktyczna inowacja na plażę



Parasolka, pokryta cellophane m, pozwala się opalać, przy czym nie grozi opalającemu się ani porażenie, ani poparzenie się.

**Nie graj  
na  
wyścigach!**

Dopóki nie zobaczysz  
znakomitego filmu

**Wampiry Wyścigów**

**Krach w U.S.A.**  
zaniepokoił giełdy światowe

Na giełdach światowych w związku ze znacznym wstrząsem, które go przed tygodniem doznała giełda nowojorska, zapanowała sytuacja nader niepewna. Ilość dokonywanych transakcji zmalała dość wydatnie, zainteresowanie papierami wszelkiego rodzaju osłabło. Do piero po wydaniu znanych zarządzeń prez. Roosevelta, wkraczających nawet w dziedzinę dziennych wahań otowanych kursów, nastąpiło pewne uspokojenie. Nadmienić należy, że skutkiem widocznego zmniejszenia psychicznego czteroletnim kryzysem publiczność amerykańska dotąd z całą dobrą wiarą odnosi się do zarządzeń swego prezydenta. Stwierdzić też należy, że rozmiary krachu na giełdach amerykańskich były przesadzone.

To, co powiedziano wyżej ma za stosowanie przede wszystkim na giełdzie nowojorskiej, która w w pierwszej linii znajduje się pod wrażeniem i wpływem — z jednej strony — zwyżki z drugiej — akcji interwencyjnej rządu.

Rozmiary operacji giełdy nowojorskiej są tak znaczne, że oddziaływały i na inne giełdy. Giełda paryska w ciągu ubiegłego tygodnia ulegała pewnym wahanom w związku z niedość skryształizowaną i chwiejną tendencją na rynku nowojorskim, obecnie wszakże nastąpiło duże uspokojenie. Sytuacja na rynku pieniężnym bez zmiany. Giełda londyńska wykazywała spokój przy mocnej tendencji utrzymania kursów. Poprawiły się kursy akcji południowo - afrykańskich oraz na lotowych. Na rynku pieniężnym stwierdzić należy dużą płynność. Kredyty uzyskiwano łatwo. Na rynku dyskontowym cisza.

Giełda amsterdamska wykazuje nieznaczne osłabienie tendencji i kursów pod wpływem wiadomości z Nowego Jorku. O parę procent spadły kursy akcji kauczuku, naty i tytoniu.

Na giełdzie warszawskiej pod wpływem wiadomości z innych giełd światowych na początku ubiegłego tygodnia panowała sytuacja nader niepewna. Kurs wszystkich papierów obniżył się poważnie. Dopiero w końcu tygodnia sprawozdawczego zapanował pewien spokój, zaczęto znów dokonywać transakcji przy kursach mocniejszych, przy czym na uwagę zasługuje, że o ile w początku tygodnia wszystkie kursy obniżyły się wraz ze zwyżką dolara, to w końcu okresu sprawozdawczego kursy te poprawiły się o ok. dalsz, zwyżki dolara. Jest to zatem bezwzględnie dowodem uspokojenia i opanowania sytuacji oraz pozbycia się pierwiastka nerwowego, pod wpływem którego przed paroma dniami znajdowały się dokonywane operacje.

**Na łódzkim rynku pieniężnym panowała wczoraj tendencja wyczekująca**

W ciągu dnia wczorajszego na łódzkim rynku dolarowym notowana była sytuacja wybitnie wyczekująca. Jakkolwiek tendencja dla dolarów była nieco słabsza, to jednak posiadacze dolarów w żadnym wypadku nie chcieli akceptować zniżki, to też kurs ich w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował w granicach od 6.55 w żądaniu do 6.52, względnie do 6.50 w płaceniu.

Zaznaczyć jednakże należy, iż kursy te traktować trzeba orientacyjnie, ilość transakcji była bowiem do tego stopnia znikomą, iż dochodziły one do skutku z trudnością i w rzadkich tylko wypadkach. Podaż na rynku była mi-

**Spadek cen i bieda w kraju zmniejszyły wszystkie pozycje naszego bilansu handlowego**

Według sprawozdania centralnego związku przemysłu polskiego w r. 1932

saldo dodatnie bilansu handlowego Polski wyniosło 27.2 milj. zł., co stanowi 53 proc. salda z r. 1931.

Spadek obrotów widoczny jest zarówno w przywozie, jak i w wywozie.

Obroty handlu zagranicznego Polski zmniejszyły się bardziej wskutek spadku cen, aniżeli wskutek spadku pod względem ilości, co szczególnie odbiło się na wywozie.

Znaczną część naszego wywozu stanowiły

produkty spożywcze oraz surowce i półfabrykaty,

a więc produkty, których ceny spadły najbardziej na rynkach światowych. Udział surowców i półfabrykatów w ogólnym

przywozie w 1932 r. wynosił 43,7 proc. a więc wzrost w porównaniu z r. 1931 (40,1 proc.), spadek zaś przywóz wyrobów gotowych z 46,5 w 1931 r. do 42 proc. w r. 1932.

Udział surowców i półfabrykatów w ogólnym wywozie spadł z 45,8 proc. w r. 1931 do 42,7 proc. w 1932 r. Na wyroby gotowe przypada 21,6 proc. ogólnego wywozu, t. j. o 9 proc. mniej, niż w r. 1931.

Wobec spadku wytwórczości przemysłowej

wydatnie zmniejszył się przywóz surowców i półfabrykatów,

mianowicie 589,5 milj. zł. w 1931 r. do 376,3 milj. zł. w 1932 r. Przywóz wyrobów gotowych w roku sprawozdawczym wynosił 361,9 milj. zł., a więc spadł o 47 proc. w porównaniu

z r. 1931. Było to w głównej mierze wynikiem zmniejszenia się pojemności naszego rynku, należy bowiem podkreślić, że w zakresie reglamentacji przywozu Polska nie weszła na drogę tak daleko posuniętych restrykcji przywozowych,

jak to ma miejsce w licznych szeregu innych państw.

Z powyższego zobrazowania naszej sytuacji widać,

jak dalece cofnęliśmy się w ostatnich latach i jak w dalszym ciągu sytuacja się pogarsza.

Świadomość tego stanu rzeczy powinna być impulsem do zgodnej, zorganizowanej i najbardziej intensywnej współpracy wszystkich sfer naszego społeczeństwa nad opanowaniem przesilenia i zapewnieniem naszymu gospodarstwu narodowemu możliwości rozwojowych.

W porównaniu z innymi państwami potrafilismy przejść przez ten niezwykle ciężki rok w sposób mimo wszystko dość pomyślny.

Jesteśmy jednym z nielicznych państw, które obroniły stałość swej waluty,

nie wprowadzając przytem żadnych restrykcji walutowych.

Bilans handlowy, odgrywający ze względu na strukturę naszego bilansu płatniczego tak niezmiernie doniosłą rolę, potrafilismy utrzymać na poziomie aktywnym.

Wszystkie te objawy są najlepszym dowodem, że nasz organizm gospodarczy potrafi się przeciwstawić skutkom długotrwałego i tak ciężkiego kryzysu. Przetrwac go będzie tem łatwiej, im prędzej w naszych stosunkach wewnętrznych wejdziemy na drogę popierania wszelkiej pracy twórczej i stwarzania możliwości zarabiania i

im szybciej umożliwimy w drodze rentownej wytwórczości tworzenie się kapitałów we wnętrzu kraju.

Tylko tą drogą pobudzi się całe społeczeństwo, zdaniem centralnego związku przemysłu polskiego, do pracy produkcyjnej, odrodzi się nasza wytwórczość, a wraz z nią zdolność świadczeń na rzecz państwa i utrwalą oraz rozwinie podstawy dobrobytu narodowego.

**Czy bawelna podrożeje?**

W rozumowaniu wybitnego agenta kryje się pobożne życzenie

W związku z ogromnie niejednorodną tendencją na rynkach surowej bawełny w N. Jorku, zwróciliśmy się do jednego z łutejszych najpoważniejszych agentów bawełnianych z prośbą o udzielenie nam informacji co do horoskopów na przyszłość na rynku tej bawełny.

Zdaniem powyższego przedstawiciela jednego z najpoważniejszych domów bawełnianych

ostatnia zniżka cen surowej bawełny w N. Jorku jest wynikiem jedynie załamania się poprzedniej spekulacji,

która dotknęła nie tylko bawełnę, ale i wszystkie inne surowce. Gdy jednakże spekulanci przekonali się, że Roosevelt spekulacja tą zupełnie się przejął, przeciwnie trzyma się konsekwentnie swej polityki zaczęli się raptownie wycofywać, co spowodowało natychmiastową poważniejszą zniżkę cen bawełny. Nie ulega wątpliwości jednak, że wobec tego, iż dążeniem Roosevelta jest podwyższenie cen surowców, bawełna w Nowym Jorku stanowczo pójdzie w górę, względnie nie utrzyma się na obecnym poziomie przy tenden-

cji mocniejszej. Dążeniem Roosevelta jest, by farmerzy amerykańscy mogli za swą bawełnę otrzymać minimum 12 centów za 1 funt ang., w związku z tem

ceną bawełny winna wynieść co najmniej 13 centów za 1 funt. Celem przeprowadzenia swego planu, Roosevelt zamierza zniżyć ceną co najmniej 25 proc. obszarów, przeznaczonych pod zasiew bawełną. Jedyną rekom-

pensatą, jaką mogliby otrzymać w tym wypadku farmerzy, byłaby zwyżka cen. Dlatego też, zdaniem sfer zainteresowanych, liczyć się obecnie należy ze zwyżką bawełny, w wypadkach, gdy wbrew tym przewidywaniom uległa ona będzie zniżce, uważać to należy jedynie za objaw przejściowy. O ile rozumowanie powyższe jest słuszne, okaże się w najbliższej przyszłości.

**Rynek pieniężno-towarowy**

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie zaznaczył się dalszy spadek waluty amerykańskiej, w związku z czem panowała naogół słabsza tendencja, jednakże obrót ogólny był nieco zwiększony. Bank Polski płacił za dolary początkowo 6,50, później 6,40, a wreszcie 6,35. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,85 (-5), Gdańsk 173,85 (-10), Holandia 360,80, Londyn 29,81 (-2), Nowy Jork 6,44 (-23), Nowy Jork - kabel 6,46 (-32), Paryż 35,01, Praga 26,54, Swajearja 173 (plus 3), Italja 47,20 (-10). W transakcjach dokonanych a nienotowanych - Sztokholm 153,90 (-110). W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213,30. W obrotach prywatnych: marka, niemiecka 211,75 funt sterling 29,75, szyling austriacki 100,25, dolar gotówkowy 6,57 - 6,41, rubel złoty 4,82, dolar złoty 9,07,50, rubel srebrny 1,45, bilon 0,69.

**AKCJE.**

Obrotów większych na rynku akcyjnym nie było. Za Bank Polski płacono 80 (-50), Lilpopy 11,25 - 11 (-25), za Starachowice cheiano płać 10,10.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

W związku ze znacznym spadkiem dolara również i na rynku papierów procentowych przeważała słabsza tendencja. Większych obrotów dokonano jedynie 8 proc. Warszawy. Notowano: dolarówka 49 (-75), 4 proc. inwestycyjna seriowa 110,50, 5 proc. konwersyj-

na 46 - 47 (plus 100), 5 proc. kolejowa 40,75 - 40,50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 51,50 - 51,13 - 51,25 (-100), odcinki po 500 dolarów 51,75 - 51,50 (-150), 10 proc. kolejowa 102 (plus 100), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 53 (-50), 7 proc. ziemskie dolarowe 40 (-150), 8 proc. Warszawy 42,25 - 42,63 (plus 13), odcinki po 1000 złotych 43,25, 5 proc. Piotrkowa 45,50 (plus 150), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 36,50 (plus 75). W transakcjach dokonanych a nienotowanych: 3 proc. budowlana 39, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103,75 - 104, 8 proc. dillonowska 70, 7 proc. ślaska 46, 7 proc. magistratu m. Warszawy dolarowa 43, 4 i pół proc. ziemskie 41, 8 proc. Łodzi 39, 8 proc. Piotrkowa 36,50, 10 proc. Siedlec 33,50.

**Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi**

żyto nowe 18 - 19 pszenica bez notowań, owies 15 - 16 mąka żytnia 60 proc. 34 - 35, mąka żytnia 65 proc. 33 - 34, mąka pszenna 65 proc. 54 - 56, otręby żytnie 12 - 12,50 otręby pszenne 10 - 11, otręby pszenne grube 11 - 12 rzepak 36 - 38.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**

loco 10,50 sierpień 10,34 wrzesień 10,48 październik 10,63 listopad 10,71 grudzień 10,84 styczeń 10,92 luty 10,97 marzec 11,07 kwie-

cień 11,12 maj 11,23 czerwiec 11,33 lipiec 11,38.

**NOWY ORLEAN**

loco 10,50 październik 10,60 grudzień 10,81 styczeń 10,88 marzec 11,04 maj 11,19 lipiec 11,34

**LIVERPOOL**

loco 6,37 lipiec 6,10 sierpień 6,10 wrzesień 6,11 październik 6,12 listopad 6,13 grudzień 6,15 styczeń 6,16 luty 6,18 marzec 6,20 kwiecień 6,21 maj 6,23 czerwiec 6,24 lipiec 6,26.

Egipska: loco 8,38 lipiec 8,43 październik 8,07 listopad 8,13 styczeń 8,21 marzec 8,28 maj 8,36 czerwiec 8,44

Upper: loco 7,58 lipiec 7,43 październik 7,26 listopad 7,27 styczeń 7,31 marzec 7,36 maj 7,40 czerwiec 7,44

**BREMA**

loco 11,97 październik 11,56 grudzień 11,78 styczeń 11,88 marzec 12,03 maj 12,16

Uwaga!

**„Głos Poranny”**

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie na kolonjach letnich obok Inowłodza.

# Miljoner

opowiada  
nam



## Dlaczego poślubił biedną, pracującą dziewczynę

„W chwili gdy podniosła na mnie wzrok, zostałem oczarowany pięknoscią jej jasnej, świeżej, aksamitnej cery. Natychmiast postanowiłem pojąć ją za żonę.”  
Każda kobieta może obecnie osiągnąć gładką, białą, delikatną skórę — taką właśnie jaką lubią i podziwiają wszyscy mężczyźni. Należy tylko stosować co dzień znakomity paryski nowy Odżywczy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on słodki krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, ściągającymi i wzmacniającymi skórę. Walka momentalnie do por, usmiera podrażnione gruczoły, ściągają rozszerzone pory, rozpłaszcza wągry, które same odpadają. Wybiela i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadaje skórze w ciągu 3-eh dni nieopisaną świeżość i piękno — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano.

# MACA

MASZYNOWA codziennie świeża mąka macowa, sucharki na wzór karlsbadzkich oraz zdrowe i smaczne

Śniadani a, Obiady jarskie i Kolacje poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** Płotkowska 38, tel. 148-82. **Ceny niższe.**

# „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie oblen fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem. Opakowanie drzwi i okien na zimę! **Ceny niskie. Tel. 106-47 (pryw.)**

## Doktór H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne **powrócił** Piotrkowska 56 tel. 148-62. Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w w niedz. i święta od 10-1 pp. **Ceny lecznic**

# Rozkład jazdy

obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 1.00 do Kozuszek (bezp. do Zakopanego).
- 5.20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.15 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Kozuszek (kursuje w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
- 9.35 do Kozuszek (kursujący w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
- 10.25 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.00 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.30 do Kozuszek.
- 16.30 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 17.40 do Kozuszek z połączeniem do Katowic.
- 18.40 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.30 do Warszawy przez Kozuszkę, bezpośredni.
- 19.55 do Kozuszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20.55 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 21.40 do Kozuszek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
- 22.50 do Kozuszek z połączeniem na Tomaszów.

## Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.28 z Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
- 5.05 z Kozuszek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardomia.
- 6.10 z Kozuszek.
- 7.09 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony z Zakopanego).
- 7.30 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7.55 z Kozuszek.
- 8.14 z Kozuszek (w dniu robocze).

- 8.42 z Widzewa.
- 9.45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.12 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
- 14.35 z Kozuszek (połączenie z Warszawą).
- 16.05 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuszkę).
- 19.37 z Kozuszek (połączenie z Warszawą).
- 20.32 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
- 21.25 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22.01 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22.34 bezpośredni z Kozuszek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
- 23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
- 23.34 z Warszawy.

## Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.15 do Kozuszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1.20 do Poznania, Plocka i Ciechocinka przez Kutno.
- 1.20 do Gdańska i Gdyni.
- 1.20 do Kutna.
- 2.03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
- 4.36 do Warszawy.
- 6.05 do Głowna w dni przedświąteczne i poświąteczne.
- 7.28 do Warszawy.
- 8.03 do Kozuszek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
- 8.30 do Zduńskiej Woli.
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
- 9.33 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
- 10.00 do Głowna w dni świąteczne.
- 12.42 do Poznania przez Kalisz.
- 13.12 do Warszawy.
- 12.50 do Torunia.
- 12.53 do Poznania.
- 12.53 do Gdańska i Gdyni.
- 12.57 bezpośredni do Ciechocinka.
- 14.10 do Zduńskiej Woli.

- 14.15 do Helu bezpośredni w dni świąteczne.
- 16.07 do Poznania przez Ostrow.
- 16.33 do Gdańska i Gdyni.
- 16.33 do Kutna.
- 16.33 do Plocka i Poznania.
- 16.18 do Warszawy.
- 18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 19.56 do Warszawy.
- 20.08 do Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 21.25 do Torunia.
- 21.25 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.25 bezpośredni do Gdyni.
- 21.25 do Kutna i Ciechocinka.
- 22.08 do Poznania przez Kalisz.

## Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 1.15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
- 1.51 z Warszawy i Głowna.
- 4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
- 5.05 z Poznania przez Kutno.
- 7.26 z Poznania przez Kalisz i z Berlina.
- 7.26 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Plocka.
- 7.55 z Kutna.
- 8.46 ze Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 12.28 z Warszawy i Głowna.
- 12.15 z Poznania przez Kalisz.
- 13.39 z Kutna.
- 13.39 z Bydgoszczy.
- 14.25 z Głowna w dni świąteczne
- 14.37 ze Zduńskiej Woli.
- 15.57 z Warszawy.
- 16.10 z Ostrowia.
- 18.56 z Kozuszek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
- 19.45 z Ostrowia i Berlina.
- 19.54 z Kutna.
- 19.54 z Bydgoszczy.
- 19.54 z Ostrowia.
- 21.20 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
- 21.20 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 21.58 z Warszawy i Głowna.
- 23.05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.



Dr. med. **Artur Banasz** chirurg-urolog Wólczajska 23 **wznowił przyjęcia** przyjmuje od 4 do 6 pp. Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Doktór **REICHER** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Południowa 28, tel. 201-93** przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. Leon Czarnożył ordynuje w **CIECHOCINKU** Dworek „Kościszko”

Doktór **KLINGER** spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2, tel. 132-28** Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. **I. Rozenfeld** chor. uszu, nosa i gardła **powrócił** ul. Zawadzka 8, tel. 241-53 godz. 2.30-4.30

Dr. med. **A. Kacnelson** choroby nerwowe przeprowadził się na **ul. Piotrkowską 82 tel. 164-19.**

Dr. med. **M. Maślanka** choroby nerwowe i psychiczne **powrócił** ul. Piotrkowska 120, tel. 147-72 przyjmuje od 4-6.

Doktór **Jan Dobrowolski** choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na **ul. Nawrot 2, tel. 118-04**

Gabinet chirurgiczny Dr. med.

**M. Kantora** został przeniesiony na **ul. Zieloną 5 Tel. 112-22** Przyjm. od 1-3 i 6-8 w. **Ceny lecznicowe.**

Dr. med.

**Niewiażski** Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe **Andrzeja 5, telef. 159-40** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Doktór **W. Łagunowski** Piotrkowska 70, tel. 138-81 **powrócił**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Gabinet Roentgeno-leczniczy **Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-1**

Dr. med.

**Z. DATYNER** UROLOG Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych **Zachodnia 59-a telef. 148-95** przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Do skt. Nr. Km. 646 | 55 **Obwieszczenie** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1933 r. od godz. 1 pp. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 115 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn stolarskich oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, dn. 26.7.33.** Komornik (-) Edmund Koroczyński

Dr. med.

**L. NITECKI** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Nawrot 32 tel. 219-18** przyjmuje od 8-9 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w poł.

**Dźwiękowy Kinoteatr „BORSO”** Zielona 2 | 4 Ceny pomimo wielkich kosztów niższe: na I seans 45 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09 **Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.** Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia przedłuża się wyświetlanie programu! **ŚCIGANA PRZEZ LOS** Tragedja tancerki kabaretowej, rzuconej samotnie na pastwę rozbawionych mężczyzn. W rol. gł. **Helena Twelvetrees i Charles Bickford** Żądza majątku i żądza miłości... oto treść tego arcydzieła **Przepiękna gra. — Niebywała wystawa.** Nadpr. Aktualności krajowe. Następny program: 1) **Na dworze króla Artura,** 2) **Przygody sobowtóra.**

Poraz pierwszy w Łodzi **Madame Guillotine** Płomienny romans arystokratki z rewolucjonistą. W rol. gł. **Madeleine Carroll, Brian Aherne** partner Marleny Dietrich. Miłość za cenę hańby i śmierci... On ją kochał... Ona nim pogardziła, pogodziła ich dopiero „Madame Guillotine” oto treść tego wielkiego arcydzieła. **Na dworze króla Artura,** 2) **Przygody sobowtóra.**

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś premiera!

Czy można pożyczyć szczęście? Zobaczycie w filmie p. t.

# Pożyczzone Szczęście

W rolach głównych: Klara Bow.

Następny program: „Próba Miłości” w roli głównej Miriam Hopkins

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1,09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Największy przebój sezonu!



# Noce Portowe



W rolach głównych:

Hellen Twelvetrees, Philips Holmes, Ricardo Cortez i Slim Summerville

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

Przejazd 2

Główna 1

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

## Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10, udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie zagraniczne, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, tłumaczenie i legalizację dokumentów, wydaje leg. C. I. E., ulgi kolejowe i t. d. Uwaga. Dla niewyjazdzających zagranicę — informacje i przyjęcia na wydziały Korespondencyjne Uniw. Paryskiego, politechniki Ecole Supérieure Technique et Commerciale (skrypta po polsku) oraz Wyższej Szkoły N. Spół. w Paryżu. 3—8 w.

Do akt. Nr. Km 1471—1933. **Obwieszczenie** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Rajtera 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina czarnego w dobrym stanie i maszyny-prasy w komplecie oszacowanych na łączną sumę Zł. 1000.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 19.7. 1933 Komornik (-) Ludwik Hollas

Do akt. Nr. Km. 1575/33 **OBWIESZCZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5, zam. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-eh motorów naftowych oszacowanych na sumę zł. 3000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 26.7.33 Komornik (-) E. Koroczycki.

Do akt. Nr. Km. 1434 | 1933 **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 sierpnia 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 74 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 24.7.1933 r. Komornik (-) Ludwik Hollas

## Kursy Zawodowe Żeńskie „PRACA” Wólczańska 21.

Od dnia 15 sierpnia przyjmuje się zapisy na nowo utworzony dział Sztuki Stosowanej, pod kierownictwem absolwentki Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego oraz na dział robót ręcznych i haftarstwa, prowadzonych pod temże kierownictwem Kancelarja czynna w godz. od 10—13 pp.

## KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA WIELKI WYBÓR

Wózków dzieciennych, Łóżek metalowych, Materaców sprężynowych „PAPENT”, Wyżymaczek amerykańskich. Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 153-61, w podwórzu.

**KTO** zdrowie szanuje Ten „**OLLA**” kupuje! Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

**Wyborowe LODY** poleca Cukiernia „**Źródło**” Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87. Cena 1 porcji 50 gr. wraz z wafkami czekoladowymi i wodą sodową. Tamże lody w wafkach po 20 i 30 gr.

Księgowość najpraktyczn., najprzejrzyst. i przepisowa. Księguje wprost na rachunku i jednocześnie w dzienniku. **SKRÓCONA** **KSIĘGOWOŚĆ** **SZWAJCARSKA** **Zaoszczędza 70%** pracy i daje codzienne bilanse. Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe. Kartoteki dla robocizny i składów. Zaprowadzenie też innych metod księgowości. Sporządzanie bilansów. Kontrola ksiąg handlowych. Prowadzenie ksiąg handlowych przyjmuje **O. R. Pfeiffer** Łódź, Kopernika 57 Tel. 166-83. Do sprzedania maszyna „Ruf” do księgowania i pisania.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ nauczyciela (ki) francuskiego. Oferty z warunkami do administracji Głosu Porannego sub. „Paryż”.

MISS MARY załatwia wszelkiego rodzaju korespondencję w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, również udziela lekcji wymienionych języków. Piotrkowska 24, m. 7, dawniej Traugutta 2.

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO, biżuterję** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

### !! BRYLANTY !!

**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ**, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

**WÓZECZKI** dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łózka poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676—8

LODOWNIE domowe w dużym wyborze od zł. 85.— poleca **R. Weinberg**, Piotrkowska 29. 318—3

STOŁOWY nowoczesny z firmy Reit, portjery gobelinowe i firanki file okazjnie do sprzedania. Przejazd 40, m. 32. 5063—2

PIANINO „Diederichs Freres” w dobrym stanie tania do sprzedania. **Narutowicza 38**, portjer wska że.

### Różne

DR. MED. **A. TOCHTERMAN**, przeprowadził się na ul. Al. Kościuszki 60. 5061—3

ZGUBIONO kwit Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— z 1930 r. wydany na nazwisko **Ryder Gustaw**, Prussa 3.

### Lokale

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: **Andrzeja nr. 38**, m. 1, w godz. od 9 — 10 i 3 — 5.

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią z wygodami, możliwie w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty sub. „Zaraz — A. M.”

DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, I p. front, ul. Piotrkowska. Oferty sub. „532”. 19-3

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem zaraz tania do wynajęcia. **Piotrkowska 238** m. 1, front. 5068—3

**OKULARY BINOKLE LORGNON** Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY SZYMON URBACH** Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 4,00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.